

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej

Protokół nr 5/22

5 Posiedzenie odbyło się w dniu 27 października 2022r.

Obrady rozpoczęto 27 października 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 12:42 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 18 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Aleksandra Podgórska - dyrektor MDK w Myszkowie.
4. Pan Piotr Wysocki - dyrektor MOSiR w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. ~~Elżbieta Doroszuk~~
5. ~~Sławomir Dymezyk~~
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. ~~Iwona Skotniczna~~
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Ocena letniego wypoczynku dzieci i młodzieży „Lato w mieście”.

3. Informacja dotycząca rozpoczęcia roku szkolnego i funkcjonowania Szkoły Muzycznej w SP Nr 3.
4. Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej.
5. Informacja na temat selektywnej zbiórki odpadów oraz związanych z tym ponoszonych kosztów.
6. Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.
7. Ocena realizacji inwestycji i remontów w 2022 r. oraz analiza poniesionych kosztów.
8. Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu na 2023 r.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski. Powitał radnych, Burmistrza Miasta oraz zaproszonych gości. Prowadzący obrady komisji wyczytywał kolejno Państwa radnych i poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku. Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (3)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon

Do punktu 2.

Ocena letniego wypoczynku dzieci i młodzieży „Lato w mieście”.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powitał zaproszonych gości i zapytał, czy chcieliby jakieś wprowadzenie ze swojej strony, czy przejście od razu do pytań. Prowadzący obrad komisji otworzył dyskusję i poprosił o zadawanie pytań.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat zaproszenia, które wszyscy radni dostali na musical na 6 listopada. Podziękowała za zaproszenie i zapytała, czy można zaprosić jeszcze inne osoby spoza radnych, które mają związek lub chętnie w tym zdarzeniu będą uczestniczyć?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że od dzisiaj rozdawane są wejściówki na to wydarzenie, ponieważ musical jest dofinansowany z programu Niepodległa, więc MDK może zrobić na niego wstęp bezpłatny.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z pytaniem do dyrektora MOSiR odnośnie „Dotyku Jury”, czy nie da się wyłączyć części lamp, bo mieszkańcy zgłaszają, że lampy całą noc się świecą i nie mogą spać. Teraz mamy taki kryzys, czy nie da się zredukować tych lamp? Radna zapytała, ile kosztuje w przybliżeniu oświetlenie „Dotyku Jury”?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że ponad miesiąc temu zostało wyłączone 20 lamp iluminacyjnych, zostało minimum ze względu na bezpieczeństwo i funkcjonalność obiektu. Pan dyrektor zadeklarował przygotowanie odpowiedzi.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy oświetlenie jest w budżecie MOSiR również?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że „Dotyk Jury” jest w administracji MOSiR i ponosi koszty jako MOSiR.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w sprawozdaniu była taka informacja, że basen był w sierpniu wyłączony ze względu na montaż brodzika. Czy na ten okres zimowy, wiosnę i lato są jakieś plany związane też z jakimiś czasowymi przerwami w funkcjonowaniu basenu?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że nie, dopiero w przyszłym roku w grudniu MOSiR planuje przerwę techniczną.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat związany z funkcjonowaniem MDK. Radny powiedział, że miał okazję być na bardzo ładnym koncercie „Bliskość”, brakowało mu tylko reklamy, która mogłaby rozreklamować to wydarzenie. Można było to bardziej rozgłośnić, tym bardziej że wejściówki były bezpłatne. Czy MDK ma możliwość z korzystania z kampanii na Google czy na Facebooku? Promowanie wydarzeń kosztuje 100,00 zł – 200,00 zł, ale dzięki temu w obrębie Myszkowa wszyscy się dowiedzą, że jest jakieś wydarzenie i frekwencje byłyby większe.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że kiedyś MDK kupował pakiety sponsoringowe na Facebooku, są takie posty sponsorowane, ale nie zauważyliśmy zwiększonej ilości osób na naszych wydarzeniach dzięki temu, więc uznaliśmy ten wydatek za bezzasadny. MDK ma ponad 6000 osób, które lubią nas na Facebooku i dodajemy cały czas posty. Pani dyrektor powiedziała, że jeżeli chodzi o koncert „Bliskość” była zdziwiona, ponieważ to jest artysta z Myszkowa i myślała, że przyciągnie dużo więcej osób. Plakaty na ten koncert wisiały już ponad miesiąc na facebookowych ścianach, na stronie MDK, ale też na słupach prawie miesiąc przed koncertem. Ta kampania była dosyć długa jak na standardy, bo czasem coś wpada dwa tygodnie przed, ktoś np. stwierdzi, że ma świetnego malarza, a MDK nie ma w danym miesiącu żadnej wystawy, tak było z wystawą Elżbiety Dzikowskiej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są dwa rodzaje kampanii, jedna długofalowa, a czasami trzeba dodatkowo, kilka dni wcześniej wrzucić, bo osoby przychodzą na ostatnią chwilę.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że wraz z pracownikami uczestniczyła w szkoleniach dotyczących różnych kampanii reklamowych i stara się trochę niekonwencjonalnie do tego podchodzić. Czasami rozdawaliśmy ciasteczka z takim paskiem z napisami jaka jest nasza impreza. Czasem mamy premierę naszego teatru, który stwierdzi, że wolny termin, bo u nas z tymi terminami w weekendy też jest ciężko i zrobimy wtedy premierę. Okazuje się, że dwa tygodnie przed robimy kampanię reklamową i nagle się okazuje, że mamy 300 osób na sali na naszym teatrze. Na nasze teatry ludzie przychodzą, na profesjonalny teatr trochę mniej, może nie wierzą, że do Myszkowa może przyjechać profesjonalny teatr.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że widzi progres, dzieje się dużo fajnego.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że postawiła mocno na dziedzinę teatralną, od kilku lat. Dzięki programowi „Teatr Polska” tak mocno się w ten temat wkręciliśmy, sami mamy trzy nasze teatry i mamy publiczność, to jest 7 lat budowania publiczności.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jak wygląda zainteresowanie MDK dzieci w wieku 5-7?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że zależy na jakich zajęciach, na zajęciach plastycznych brakuje miejsc, orkiestrze również, miejsce jest w Jurajskich Igraszkach, bo folklor jest mało popularny. MDK często reaguje na zapotrzebowanie rynku, jak mieliśmy grupę breakdance jedną, nagle okazało się, że była potrzeba i uruchomiliśmy drugą grupę. Pani dyrektor powiedziała, że jeśli jest taka sytuacja, że około 10 osób nie zdążyło się zapisać na zajęcia, bo nie było miejsc to MDK stara się w ramach środków finansowych uruchamiać kolejne grupy, żeby dzieci mogły przychodzić na zajęcia. Staramy się reagować na bieżąco, szachować ilością grup.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jak to wygląda w starszych grupach?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK odpowiedziała, że jest prawie 500 osób, jeżeli chodzi o zajęcia stałe.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że też jest tendencja zwyżkowa.

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że ta tendencja od kilku lat się utrzymuje, nie podczas pandemii, ale porównując lata 2018, 2109 i ten rok to jest mniej więcej podobna frekwencja. MDK nie za bardzo jest w stanie poszerzyć oferty, bo nie ma sal. Teraz kiedy jest remont w MDK jest większy problem z salami, bo część z sal jest wyłączona.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pani dyrektor nie myślała, żeby na jakieś zajęcia plastyczne wspomóz się jakimiś miejscami w MOSiR, czy w jakiejś szkole?

Pani Aleksandra Podgórska dyrektor MDK powiedziała, że we wtorek MDK wspomógł się SP nr 3, bardzo dziękujemy dyrektorowi, że mogliśmy wszystkie nasze zajęcia taneczne przenieść do szkoły. Nie było szans, żeby dzieci pomieścić, bo były przesłuchania do Festiwalu Pieśni Patriotycznej. Pani dyrektor przy okazji zaprosiła radnych na 11 Listopada Festiwal Pieni Patriotycznej.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem do dyrektora MOSiR dotyczące „Dotyku Jury”, oznaczenie budynku, w którym są pracownicy MOSiR i w jakich godzinach jest czynny. Może być to nawet informacja na szybie, również odnośnie wypożyczalni, w jakich godzinach i co można wypożyczyć.

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że sprawdzi co się stało, bo do tej pory wisiała informacja.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy korty są tam zamykane na noc?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że korty są ogólnodostępne, tylko obiekt jest zamykany.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wszystko jest bezpłatne?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że cały sprzęt sportowy jest wypożyczany bezpłatnie.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat dwóch inwestycji na stadionie. Jedna jest już w trakcie, została przerwana, jeśli chodzi o drugą ten przetarg ze względów finansowych został unieważniony. Co dalej i jak to mniej więcej wygląda?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR odpowiedział, że z bieżnią jest na bieżąco, jest po rozmowie z wykonawcą, nie ma wszystkich danych, bo inwestycję prowadzi Urząd Miasta. Wykonawca kontynuuje tą pracę, był problem ze stabilnością gruntu, został rozwiązany i prace ruszyły, chodzi o bieżnię i boisko główne. Odnośnie budynku klubowego przetarg został odwołany i teraz są prowadzone prace związane z weryfikacją projektu tego budynku i infrastruktury, żeby zmniejszyć koszty związane z przetargiem.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czyli firma wróciła na teren budowy i wykonuje bieżnię?

Pan Piotr Wysocki dyrektor MOSiR powiedział, że prace są kontynuowane.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem o dowiedzenie się czegoś więcej w temacie budynku klubowego. Kiedy jest szansa ogłoszenia kolejnego przetargu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w przetargu została złożona jedna oferta przez firmę Pol-Rem z kwotą 16.420.500,00 zł. Odbyło się spotkanie z projektantem, który ma podać termin ostatecznych zmian w tym, które pozwolą okroić założenia, które były do pierwszego przetargu. Do jutra powinna być znana konkretna data, kiedy projektant da wszystkie materiały po tym odchudzeniu, natomiast to będzie wymagało przygotowania przetargu ogłoszenia. Urząd przymierza się do tego, żeby zmniejszyć, obniżyć standard wymagany w pierwszym postępowaniu po to, żeby udało się inwestycję zrealizować. Urząd ma świadomość dużego dofinansowania i celem jest wybudowanie budynku na stadionie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że do tej inwestycji jest ponad 8.000.000,00 zł dofinansowania, ale było jeszcze ponad 1.000.000,00 zł z budżetu partycypacyjnego, ale te pieniądze gdzieś zniknęły. Dostaliśmy ponad 7.000.000,00zł z Polskiego Ładu, 1.000.000,00 zł z drugiego konkursu, to było 8.500.000,00 zł, ale jeszcze był budżet partycypacyjny.

Pani Burmistrz powiedziała, że budżet partycypacyjny nie przechodzi z roku na rok.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że jak był uchwalany budżet było zabezpieczone 2.700.000,00 zł na tą inwestycję. W grudniu były 2.700.000,00 zł, był budżet partycypacyjny i 1.000.000,00 zł dofinansowanie, tamto dofinansowanie było już w poprzednim roku. Nie widać pieniędzy z budżetu partycypacyjnego, tylko pieniądze z dofinansowania, a wkładu własnego z budżetu partycypacyjnego, jeszcze coś tam miało być dołożone, a tego nie widać.

Pani Burmistrz powiedziała, że dokładne dane musi przygotować. Na sfinansowanie podawana była kwota 8.400.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że radni chcieliby porównać, co było uchwalone w budżecie w grudniu, bo były zabezpieczone jakieś środki i potem został ogłoszony Polski Ład, z którego było dofinansowanie. Radny poprosił, żeby przygotować to na następną Komisję.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co pamięta i można przejrzeć scenogramy z Komisji, że te pieniądze nie miały przepadać. Nawet była jakaś wzmianka, że od tych, co był ten budynek klubowy, te pieniądze miały dalej przechodzić i to miało się łączyć ze Sportową Polską i z tym dofinansowaniem. Radna powiedziała, że brakuje 2.500.000,00 zł i poprosiła o znalezienie je do sesji.

Pani Burmistrz zadeklarowała, że na następnej Komisji zostanie przedstawiona historia finansowanie tej inwestycji.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy to jest taka sama sytuacja jak przy boisku przy SP nr 7, gdzie trzeba było dopłacić tylko 30.000,00 zł, ale nie było takiej możliwości. Jak to prawnie wygląda?

Pani Burmistrz powiedziała, że radni znają zasady budżetu partycypacyjnego, który był organizowany kilka lat temu. Radni znają również historię dofinansowania do budynku, który będzie budowany na stadionie. Zasady były takie, że jeżeli coś mieści się w budżecie partycypacyjnym jest realizowane, jeżeli się nie mieści nie jest realizowane i tak stało się z placem przy SP nr 7na Będuszu. To było uzasadniane tyle razy, ale jeżeli radny sobie życzy wróci do historii.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że martwi go ta kwota, bo tu jest kilka milionów, a wtedy było zaledwie 30.000,00 zł, a firma miała coś zrobić.

Pani Burmistrz powiedziała, że budżet partycypacyjny to wykonanie projektu na budowę klubowego.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że tylko tyle, że to przepadło.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tak samo przepadło boisko na Światowicie, ale później były zmiany w budżecie partycypacyjnym i te pieniądze miały nie przepadać. Skoro te pieniądze przepadają, my jako radni i mieszkańcy głosujemy i 1000 ludzi głosuje, a potem te pieniądze przepadają, czyli tak jakby ci mieszkańcy byli lekceważeni, a ich głos nie miał żadnego znaczenia. Te pieniądze powinny przechodzić na następny rok i następny dokładamy 1.000.000,00 zł i jest 2.000.000,00 zł budżetu partycypacyjnego, bo to są pieniądze mieszkańców, którzy głosują. Radni jako mieszkańcy robią projekty, zachęcają ludzi, a potem pokazują tym ludziom jak są traktowani.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski przerwał dyskusję, dlatego że radni są w temacie sprawozdanie Lato w mieście. Do dyskusji o budżecie partycypacyjnym wrócimy później. Zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do dyrektor MDK i MOSiR. Z uwagi na brak pytań podziękował gościom za udział w komisji i zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 3.

Informacja dotycząca rozpoczęcia roku szkolnego i funkcjonowania Szkoły Muzycznej w SP Nr 3.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni mają materiał. Czy będą pytania dotyczące Szkoły Muzycznej? Z uwagi na brak pytań zaproponował, czy radni mają pytania odnośnie przygotowanej informacji?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Jacek Trynda poruszył temat dowozu dzieci z ZS nr 2 na Będuszu. Problem jest z drogą powrotną młodzieży powyżej godziny 15.00. Czy gmina jest w stanie coś w tej kwestii zadziałać, żeby pomóc młodzieży?

Pani Burmistrz powiedziała, że temat powrotu dzieci z ZS nr 2 na Będuszu o godz. 15.00 był poruszany przez radnego p. Tomasza Szlenka. Gmina przystąpiła do rozmów z firmą która w tej chwili świadczy usługi transportu. Temat poruszany wtedy przez pana Tomasza był taki,

żeby zatrzymywał się autobus koło Szpitala i to się udało. Natomiast jeśli chodzi o powrót o godz. 15:00 to jest zlecenie dodatkowego kursu. Gmina zleciła w firmie ten dodatkowy kurs i ona miała rozważyć swoje możliwości techniczne do zwiększenia wartości ilości świadczonej usługi. Niestety gmina ma informację negatywną ze strony przewoźnika, że nie jest w stanie obstarwić dodatkowego kursu. Rozmowy w dalszym ciągu trwają, gmina negocjuje i koresponduje. Pani Burmistrz obiecała, że od 1 stycznia w momencie w którym wejdziemy już w nową usługę ten kurs jest przewidziany. To nie jest temat zapomniany, gmina próbuje zmobilizować przewoźnika, żeby ten kurs miał miejsce.

Radny p. Jacek Trynda powiedział, że o tej godzinie najwięcej młodzieży kończy zajęcia, jest wtedy naprawdę wielki problem. Dzieci oblegają przystanek i czekają na rodziców, część rodziców nie może przyjechać.

Pani Burmistrz powiedziała, że ma świadomość, po rozmowach, które tutaj się toczyły, po informacjach z miasta, po raz kolejny Pan potwierdza. Gmina rozmawia w tej chwili z przewoźnikiem, z jego strony informacja jest taka, że nie może obstarwić dodatkowego kursu, posługujemy się umową i zobowiązaniami, które podjął na etapie startowania do przetargu. Mamy nadzieję, że uda się to zorganizować, ale bez jego ostatecznej decyzji nie umie odpowiedzieć. Pani Burmistrz powiedziała, że o tym pamięta i cały czas jest to procedowane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy pani Burmistrz rozważała zmianę rozkładu jazdy i zlikwidowanie któregoś z wieczornych kursów, w których autobusy jeżdżą puste, żeby zamienić wtedy, kiedy to jest potrzebne?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina to rozważała, ale tutaj jest to kwestia godziny 15.00, że to jest kwestia dołożenia kursu i tamte oszczędności nie wpłyną na możliwość organizacji kursu o 15.00. Takie są informacje od przewoźnika, ale temat nie jest tematem zamkniętym.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że tu faktycznie na posiedzeniu Młodzieżowej Rady Miasta sami uczniowie, którzy są przedstawicielami tej szkoły zwracali na to uwagę. Temat był szerszy, bo dotyczył innych kursów, natomiast tamte nie były skonkretyzowane jak te na Będuszu.

Radny p. Jacek Trynda zapytał, czy można mieć nadzieję, że taki kurs od stycznia będzie?

Pani Burmistrz powiedziała, że w informacjach, które były przekazywane do Starostwa Powiatowego związane z organizacją komunikacji od 1 stycznia ten kurs jest uwzględniony.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat Szkoły Muzycznej, która mieści się na ostatnim piętrze w SP nr 3. W informacji jest podana ilość uczniów 108, etaty. Miasto jakiś czas temu przejęło finansowanie Szkoły Muzycznej. Jaki jest roczny koszt utrzymania Szkoły Muzycznej?

Pani Burmistrz zadeklarowała, że udzieli takiej informacji po przygotowaniu.

Do punktu 4.

Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że sprawozdanie wszyscy radni otrzymali i zapytał, czy będą pytania do Komendanta Straży Miejskiej?

W dyskusji wzięli udział:

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że w sprawozdaniu Straży Miejskiej jest informacja, że Straż Miejska realizuje relatywnie dużą liczbę kontroli związanych z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku. Tam jest ponad 400 kontroli za trzy kwartały, natomiast nie przekładają się te kontrole na mandaty. Biorąc pod uwagę stan naszego powietrza w mieście, czy kontrole rzeczywiście nie wykazują nieprawidłowości, czy jest polityka niekarania? Jak to wygląda?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że polityki niekarania nie ma. W pierwszym etapie gmina stara się pouczać, bo nie chce dodatkowo dokładać mieszkańcom obciążeń z tytułu płacenia mandatów, ale takie sytuacje się zdarzają np. w sytuacji, kiedy nie następuje poprawa zastanej sytuacji. Jeśli chodzi o kontrolę palenisk tym co mieszkańcy spalają to po zakończeniu poprzedniego okresu poprzedniego okresu zimowego radni mieli przedstawiane takie informacje, że te kontrole pokazują, że mieszkańcy palą zwykle dozwolonymi opałami,. Natomiast jakość tego opału jest niezadawalająca i skutkuje tym, że tak naprawdę widzimy, że jest smog. W ubiegłym roku była wyraźna poprawa stanu powietrza w Myszkowie. Gmina jest mocno opomiarowana, oczujnikowana. Większość kontroli przeprowadzonych w gospodarstwach domowych pokazuje, że mieszkańcy palą opałem, który jest dopuszczony do spalania. Bardzo niewiele jest przypadków, gdzie stwierdzamy, że spalane są rzeczy, które spalane nie powinny być.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że którejś z ostatnich komisji zwróciła się do pani Burmistrz z pytaniem o możliwość zatelefonowania do pracownika Straży Miejskiej, czy pana Komendanta w sprawie, jeżeli by była znowu zalewana ul. Siewierska przez jakąś katastrofę. Pani mi odpowiedziała, że mogę zgłosić się do Straży Miejskiej pod całodobowy numer telefonu. Zgłosiłam się, bo nie uzyskałam takiego numeru. Co pani może powiedzieć na ten temat?

Pani Burmistrz powiedziała, że na tą chwilę takim numerem, który zawsze jest odbierany jest numer Komendanta Straży Miejskiej, ale procedura powiadomiania o sytuacjach nadzwyczajnych jest taka, że w pierwszej kolejności dzwoni się do Straży Pożarnej i ona decyduje o tym, kogo w danej sytuacji powiadamiać. Jeśli chodzi o współpracę pomiędzy Państwową Strażą Pożarną, a nasze Komendantem jest to współpraca bardzo bliska bezpośrednia i tą drogą mieszkańcy uzyskują kontakt ze Strażą Miejską i pan Komendant na miejscu jakiegoś zdarzenia jest jako jeden z pierwszych. To nie numer, pod który można dzwonić w każdej sytuacji tylko w kryzysowej sytuacji zagrożenia.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że o taką sytuację wtedy pytała i pani odpowiedziała, że jest to numer całodobowy, którego nie uzyskałam. A to że trzeba dzwonić do Straży to jest ogólnie wszystkim wiadomo.

Pani Burmistrz powiedziała, że Komendant Straży Miejskiej odbiera telefon o każdej porze dnia i nocy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat czadu i palenia byle czym. Powiedziała, że nie zgadza się z panią Burmistrz, że ludzie palą dozwolonymi materiałami. Około 30 lat w moim gospodarstwie domowym palone jest węglem i miałem, nigdy w życiu nie było takiego czadu ani smrodu z mojego komina, jak również u wielu sąsiadów. Zdaniem radnej jeżeli jest taki smród i czad nie do zniesienia to znaczy, że ludzie palą jakimiś świństwami np. bardzo szkodliwymi odpadami obuwicznymi. Dotyczy to dzielnicy, w której mieszka i innych również, mieszkańcy się dziwią, że nie ma na to siły. Około godziny 20.00 jest smród nie do zniesienia, pani Burmistrz również czuje ten smród, bo mieszka w tej dzielnicy. Podobno więcej osób zmarło z powodu nieczystego powietrza niż z powodu Covid, jest to tragiczna sytuacja. Powinniśmy zrobić wszystko w naszym mieście, żeby ta sytuacja się zmieniła, jakieś upomnienia Straży powinny być. W okresie jesienno-zimowym najbardziej potrzebna jest praca Straży Miejskiej w późnych godzinach wieczornych, a nie od 8.00, bo to jest główne zadanie do załatwienia przez Straż Miejską w okresie jesienno - zimowym. Zdaniem radnej powinny być zmienione godziny pracy Straży Miejskiej albo przynajmniej jakiś dyżur przynajmniej do godziny 24.00. Radna podkreśliła, że jest to bardzo ważny temat.

Pani Burmistrz powiedziała, że w ubiegłym roku była nadzieja na to, że sprawa idzie w dobrym kierunku, ponieważ gmina zrealizowała program gminny jak i programy dofinansowane związane z wymianą pieców. W tym roku sytuacja na świecie spowodowała tragiczny w skutkach kryzys energetyczny. Pani Burmistrz odniosła się do kontroli Straży Miejskiej, czy radni sobie wyobrażają, że do kosztów ogrzewania zaczniemy nakładać na ludzi mandaty. Są wykonywane kontrole, mówimy o kontrolach głównie w roku ubiegłym, ubiegły sezon grzewczy, czyli do wiosny w tym roku. Dodała, że Państwo radni też słyszą przekaz, najważniejsze jest, żeby było ciepło w domach. W tej chwili gmina jest w takiej sytuacji, że rozpoczęła wypłatę dodatku węglowego, przyjmuje deklaracje i to co udało się zgromadzić cały ten potencjał mieszkańców w kierunku ekologii, w tej chwili wygląda bardzo marnie. Państwo wiecie o tej sytuacji, ile osób zmieniło deklaracje z opalania gazem na opalanie węglem, bo za tym idzie dodatek 3.000,00 zł. Pani Burmistrz wyjaśniła, że nie wypowiada się w tym kontekście, że należy tego dodatku nie płacić, wręcz przeciwnie, ludziom żyje się bardzo trudno, ludzie ten dodatek potrzebują na coraz wyższe ceny, żeby zabezpieczyć sobie opał w coraz wyższych cenach. Nie chodzi o to, żeby ludzi karać. Gmina jeśli chodzi o ekologię zrobiła bardzo dużo, nikt nie mógł przewidzieć sytuacji, która teraz wystąpiła. Pani Burmistrz powiedziała, że jest ogromny kryzys, nie pochwała palenia rzeczami niedozwolonymi, należy używać wyłącznie dozwolonych materiałów, natomiast sytuacja wygląda jak wygląda. Jakość węgla, które w tej chwili nabywają mieszkańcy jest coraz gorsza, wszyscy to odczuwają.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wie, jaka jest sytuacja, to nie jest sytuacja tylko w tym roku. To są sprawy, które się powtarzają co roku. Jeżeli jest przyzwolenie odgórne to tym bardziej. Upomnienia i sprawdzenie, ile budynków tak pali zmierza do tego, żeby ograniczyć ten czad, trzeba ludziom tłumaczyć. Ludzie pytają, od czego jest Straż Miejska, dlaczego nie ma żadnych kontroli, upomnień, rozmów? Radna podkreśliła, że to jest priorytet.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie kwestionuje zasadności kontroli, ekologii, ani wypowiedzi Pani odnośnie stanu powietrza w mieście. Poinformowała, że w obszarze, o którym mówi radna zostały wykonane kontrole Straży Miejskiej i nie umie powiedzieć, czy żadna kontrola nie była skuteczna, bo z tego co pamięta przynajmniej jedną kontrolę, rzeczywiście był nałożony mandat na mieszkańca, natomiast we wskazanym obszarze ludzie mają legalny opał. Pani Burmistrz podkreśliła, że mówi o wynikach kontroli Straży Miejskiej, nie wie, o czym mówi radna.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że dzisiaj mamy połączoną komisję, a nieobecność pana Komendanta dotyczy stricte Komisji Ochrony Środowiska. Od lat mamy zasadę, że zapraszamy gości z zewnątrz, pan Komendant był obecny zawsze, jeżeli osoba Komendanta jest potrzebna to zjawi się po kilku minutach.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że zostało to już wyjaśnione.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik Jakubiec Bartnik powiedziała, że chociaż we wtorek było spotkanie z prezesami spółek i był pan inspektor Chądzyński i pan przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk jako nasz reprezentant zadał pytanie, po czym Pan Inspektor powiedział, że musi zapytać pana Burmistrza, czy może odpowiedzieć. Nie wiem, czy to jest utrudnianie sprawowania mandatu radnego, bo to co się ostatnio dzieje w tym Urzędzie wychodzi na to, że radni w ogóle nie są potrzebni. Pracownicy nie mogą odpowiadać, bo odpowiada albo pani Burmistrz albo pan Burmistrz, Inspektor który najpierw nie mógł nam się w ogóle przedstawić co do jego kompetencji należy, teraz mówi prosto w twarz przewodniczącemu, że nie udzieli informacji, dopiero jak się zapyta p. Burmistrza, czy może. Radna poprosiła w związku z tym, żeby pani Burmistrz powiedziała, kim dla pani Burmistrz i pana Burmistrza są radni? Może radni nie są potrzebni, zlikwidować radę i obcięcie kosztów. Skoro pracownicy nie mogą udzielać nam informacji, to się dzieje w ostatnim roku, to co się dzieje w Urzędzie nie mieści w głowie. Dodała, że przeczyta ustawę o utrudnianiu sprawowania mandatu radnego, bo wydaje się jej, że tu jest łamane prawo.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że do tej pory zasadą było i staramy się z niej wywiązywać, że w Komisjach uczestniczy pan Burmistrz albo Ona. W momencie, kiedy pytania wykraczają poza to co w szczególności jesteśmy w stanie odpowiedzieć proszeni są odpowiedni pracownicy. Nic się w tej sprawie nie zmieniło. Pani Burmistrz powiedziała, że radnych widzi w taki sposób, że jest to grupa bardzo zaangażowanych ludzi w interesy miasta, to są ludzie, którzy chcą pomóc sprawować mandat Burmistrzowi, to są ludzie, którzy wiedzą i chcą doradzić, jak zarządzać miastem z korzyścią dla mieszkańców. To są tacy ludzie, którzy jeżeli wiedzą, że możemy gdzieś pozyskać dofinansowanie podpowiadają. To są tacy ludzie, którzy są życzliwi miastu, chcą żeby miasto wyglądało jak najpiękniej, żeby dla tego miasta udało się zrobić jak najwięcej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że akurat pani Burmistrz ma takich radnych, którzy dbają o to miasto i pozyskują środki zewnętrzne, bo tyle ile zostało pozyskanych w tym roku. Wspierają i rozmawiają z osobami, które nie chcą rozmawiać z niektórymi osobami. Radna powiedziała, że chciałaby, żeby dobrą radę dobrych radnych szanowała pani Burmistrz i pan Burmistrz. Skoro pan Burmistrz i pani Burmistrz nie szanują szesnastu radnych, którzy przeszli jako opozycja to może pani Burmistrz wyciągnie wnioski ze swojej wypowiedzi i usiądzie z tymi radnymi do rozmów. To będzie z korzyścią dla pani Burmistrz, pana Burmistrza i mieszkańców tego miasta.

Pani Burmistrz powiedziała, że właśnie w takim kontekście zostało ostatnio zorganizowane zebranie po to, żeby z radnymi porozmawiać. Było to spotkanie z prezesami, na wniosek radnych i dziękuje za obecność.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski w kontekście poprzedniej wypowiedzi poprosił panią Burmistrz, żeby spowodować udzielenie odpowiedzi na pytania radnych przez pana inspektora.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o pytania to tu decyduje pan Burmistrz tak jak powiedział pan Chądzyński o treściach przekazywanych Państwu. Pani Burmistrz dodała, że to ona była na komisji wtedy kiedy powiedziała, że nie będzie problemu i stwierdziła, że być może nadużyła swoich kompetencji, mówiąc, że pytania będą Państwu przekazane. Pani Burmistrz przeprosiła, jeśli nadużyła swoich kompetencji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy to znaczy, że pan Burmistrz decyduje o tym, na jakie pytania radnych będą odpowiedzi a na jakie nie?

Pani Burmistrz powiedziała, że na wszystkie pytania Państwo otrzymujecie odpowiedź zgodnie z tym co dzieje się w Urzędzie. Natomiast tutaj była prośba o jakiś materiał roboczy, który był wymieniany pomiędzy Inspektorem, Burmistrzem, a spółką. To był jakiś materiał roboczy, nie wiem, czy to była forma pisemna, czy ustna, trudno powiedzieć, dlaczego jest taka sytuacja. To chodzi o przekazanie pytań zadanych przez Inspektora do spółki ZWiK, do wszystkich spółek. Państwo otrzymujecie efekty, a to były materiały robocze.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli zostały skierowane pytania na piśmie i na te pytania zostały udzielone odpowiedzi to chcielibyśmy je poznać, chyba że są to materiały tajne, które nie mogą być zgodnie z przepisami prawa udostępniane, ale jeżeli nie są to materiały zawierające tajemnice spółek handlowych to nasze domaganie się o udostępnienie tych materiałów jest zasadne i nie powinno być blokowane w żaden sposób.

Pani Burmistrz powiedziała, że bardziej to widzi jako materiały robocze.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy kierowane przez Urząd Miasta pytania do spółek są materiałem roboczym i nie mogą być udostępniane radnym?

Pani Burmistrz powiedziała, że tego nie powiedziała, że nie mogą być udostępnione.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby w takim wypadku pani Burmistrz je udostępniła i w ogóle nie będzie dyskusji.

Pani Burmistrz zapytała, dlaczego radni chcą w tej chwili o tym dyskutować?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że akurat został wywołany taki temat.

Pani Burmistrz zwróciła się do przewodniczącego Rady Miasta, że odpowiedź na ten temat otrzymał na spotkaniu. Nic więcej do sprawy wniesć nie może. Na spotkaniu był również obecny pan Burmistrz.

Prowadzący obrady komisji poprosił p. Adam Zaczkowski, aby przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk odniósł się do tej sytuacji.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zgodził się z prowadzącym obrady komisji, że pan Burmistrz decyduje o tym, co można, na które pytanie wolno odpowiedzieć radnym, a na które nie. To nie jest jakaś wiedza tajemna. Pani Burmistrz wcześniej powiedziała, że w ramach współpracy. Jak mamy współpracować, jakiś pomysł dać, jak nie znamy podstawowych pytań, żeby się do nich ustosunkować. Jak to dalej będzie tak trwało, czy w tym momencie mam złożyć skargę na pana inspektora, czy na pana Burmistrza, że nie udziela informacji? Czy mam zadać pytanie w trybie informacji publicznej? Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że następnym tematem są śmieci, ale tam jest sucha informacja o ponoszonych kosztach, a koleżanki zapytały o Straż Miejską. W tej chwili obserwujemy, że mieszkańcy mniej śmieci oddają, makulatury w innych gminach jest coraz mniej i tych śmieci, którymi da się palić.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto zauważyło znaczący spadek wielkogabarytów, mówimy o porównaniu rok do roku.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pani Burmistrz powiedziała, że miasto jest otwarte na różnego rodzaju propozycje radnych na szukanie różnego rodzaju rozwiązań. Dodał, że wydaje mu się, że większość podpowiadanych rozwiązań przez radnych są przez Państwa akceptowane i wdrażane. Na przykład odnośnie odnawialnych źródeł energii radni wspominali o dofinansowaniach na OZE i pan Burmistrz z tego nie skorzystał. Czy korzystacie ze wszystkich możliwych programów na wymianę odnawialnych źródeł energii, mówimy o pompach ciepła, był program z początkiem roku, do którego gmina nie przystąpiła, a radni mocno zachęcali do tego. Odnośnie budynku przy ul. 3 Maja po starej gazowni radny powiedział, że był bardzo za tym, żeby gmina skorzystała z pięknego budynku, żeby go odkupiła od spółki państwowej. Była możliwość wystąpienia gminy w tym przetargu i pewnie gmina miałaby możliwość odkupienia i przekształcenia tego budynku w żłobek. Gmina nie skorzystała z tego i Myszków jest pozbawiony takiego obiektu jak żłobek. Radny poprosił, żeby nie wmawiać, że gmina tak wsłuchuje się w głos radnych. Radny poruszył również temat ogrzewania i zapytał, czy pani Burmistrz wie coś na temat Caloru, który miał się zwrócić do gminy o wsparcie finansowe. Jak wygląda sytuacja Caloru i ogrzewania? Radny zachęcił radnych do pobrania aplikacji Airly, gdzie można sprawdzać normy powietrza. Wczoraj była norma przekroczona o 86 punktów pomiarowych, teraz jest przekroczonych 46 punktów, to niezbyt dobre powietrze mamy.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o programy dotyczące OZE to w chwili obecnej gmina jest w trakcie realizacji wymiany pieców na źródła ekologiczne. Nabór jest prowadzony w trybie ciągłym, w tej chwili wciąż są miejsca na piece gazowe. Ponieważ ta lista jest taką listą, która jest bardzo mocno zmieniającą się listą, bo część ludzi nie jest w stanie załatwić przyłącza gazowego, rezygnuje z tego programu. Gmina przystępuje rzeczywiście do realizacji projektów związanych z ekologicznymi źródłami energii. Mamy problem i to jest sygnał od wszystkich gmin, że programy parasolowe to są te programy, w których gmina zobowiązuje się do zakupu źródeł ciepła i montażu ich u mieszkańców są w tej chwili właściwie nierealizowalne z tego względu, że jest taki popyt na piece, że gmina ma bardzo duży problem. Gmina organizowała przetargi, nie było chętnych do tego, żeby dostarczyć do gminy piece. Gmina realizuje program grantowy, dla gminy bezpieczniejszy, ponieważ to indywidualnie każdy mieszkaniec uczestniczący w projekcie musi zorganizować dostawę i montaż tego pieca, gmina refunduje poniesione koszty w kwocie 10.000,00 zł. Gmina również realizuje program gminny, gdzie dzięki woli radnych również zwiększa

środki przeznaczone na wymianę źródeł ogrzewania. To są wymiany na piece gazowe, gmina likwiduje tutaj możliwość opalania węglem. Ten program cieszy się bardzo dużą popularnością, to jest dotacja w wysokości 4.000,00 zł i 5.000,00 zł dla rodzin wielodzietnych. Odnośnie tematu zakupu budynku po gazowni wielokrotnie Państwo mieliście już przedstawioną sytuację związaną z zakupem tego budynku. Gmina występowała do Gazowni przedstawiając cel, który zamierza zrealizować kupując ten budynek i to, że chciałaby być uwzględniana jako działalność na rzecz mieszkańców gminy i chce w pierwszej kolejności odkupić ten budynek. Niestety rozmowy z Gazownią mimo wielu pism skończyły się sprzedażą tego budynku dla podmiotu prywatnego. Gmina nie ma informacji, dlaczego taka decyzja zapadła mimo wielu informacji gminy oraz sygnałów o tym, że gmina jest zainteresowana zakupem dwóch budynków. Odnośnie firmy Calor, najpierw firma Calor zwróciła się z prośbą o ewentualną pożyczkę od gminy, potem o poręczenie zabezpieczenia węgla. Gmina zorganizowała spotkanie z drugim potencjalnym dostawcą ciepła, który w tej chwili nie zajmuje się taką działalnością, ciepło w jego zakładzie jest produktem ubocznym, chodzi o firmie Schumacher. Takie spotkanie się odbyło, odbyło się również spotkanie tych podmiotów z radnymi i ta sytuacja jest dla Państwa znana. Odnośnie prośby o poręczenie zakupu węgla przez gminę, gmina zwróciła się we wrześniu do firmy Calor z prośbą możliwości zabezpieczenia, dlatego że poręczenie za kogoś jest obciążone bardzo dużym ryzykiem. W związku z tym ruch był po stronie firmy Calor, firma Calor miała przedstawić zabezpieczenie tego ewentualnego zabezpieczenia gminy, do tego momentu gmina nie ma żadnych odpowiedzi na przesłane do nich pismo. Ciepło w blokach jest udostępnione mieszkańcom. Jeśli chodzi o inne gminy, w których działa spółka Calor w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie burmistrzów i wójtów z pozostałych gmin i sytuacja w pozostałych gminach wygląda tak samo, bo te prośby były kierowane w zasadzie do wszystkich władarzy gmin, gdzie firma Calor prowadzi swoją działalność. W zasadzie stanowisko tych gmin jest jednakowe, dopóki firma nie zabezpieczy w jakiś sposób możliwości poręczenia przez nas zakupu węgla to gminy nie wchodzi w działania właściwie żadne, ruch jest po stronie Caloru. Drugie spotkanie z władzami gmin jest ustalone na 2 listopada, bo my również jako przedstawiciele gmin, na terenie których funkcjonuje spółka Calor musimy rozmawiać na ten temat, bo temat jest bardzo poważny. Pani Burmistrz dodała, że do dnia dzisiejszego żadnej informacji ze strony firmy Calor nie było.

Radna p. Halina Skorek Kawka poruszyła temat budynku po byłej gazowni. Czy gmina miała prawo pierwokupu tego budynku, czy nie, według prawa? Radna poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina nie miała prawa pierwokupu. Gmina występowała sugerując, że chce skorzystać z prawa pierwokupu, gdyby takie było, że gmina będzie mogła kupić ten budynek, jeżeli oni zaoferują gminie możliwość takiego zakupu. Natomiast odpowiedź najpierw z gazowni była taka, że jest nieuregulowany stan prawny pod schodami, tam były jakieś problemy z własnością terenu, natomiast potem nie wzięto w ogóle gminy pod uwagę. Gmina ma prawo pierwokupu gmina ma prawo pierwokupu w przypadku sprzedaży działek niezabudowanych i z tego czasem gmina korzysta.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że z tego co pamięta ta nieruchomość była sprzedawana w przetargu otwartym, gmina mogła do niego przystąpić, a nie przystąpiła.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że średnia w Polsce nie zgłoszonych osób do ewidencji odnośnie odpadów sięga czasami 20% jest to taki duży problem jeśli chodzi o opłaty za odpady. Dużo osób nie zgłasza się, w związku z tym jest to dosyć odbite na finansach miasta. Dużo osób składa wnioski o węgiel i musiało podać sobie w oświadczeniach ilość osób zamieszkujących daną posesję. Medialnie słyszymy, że gminy zaczęły to sprawdzać, czy faktycznie ktoś to zgłosił tam, że mieszka 6 osób, a do Urzędu jednak są podane tylko dwie osoby. Czy gmina to weryfikuje? Każdy się cieszy, że taki dodatek jest i jest to bardzo duża pomoc państwa dla mieszkańców, natomiast gmina nie może wchodzić w jakieś skrajności tego typu, że ktoś ma pompy ciepła, nie używa pieca węglowego, a jednak złożył wniosek na piec na węgiel. Czy tutaj są jakieś możliwości sprawdzenia przez gminę, jak to wygląda, ponieważ to może być wyłudzenie tych środków, że np. ktoś sobie edytował, czy złożył korektę, że jednak ma ten piec węglowy, a go nie ma i to jest też nie w porządku wobec tych, którzy z tego nie korzystali. Radny powiedział, że rozumie, że problem pięciu gospodarstw domowych pod jednym dachem został już rozwiązany. Odnośnie spotkania z prezesami spółek dużo wyszło nowych informacji i ma nadzieję, że takie spotkania będą. Na spotkaniu był nowy inspektor ds. spółek, radny powiedział, że oczekiwałby od niego jakiejś informacji, propozycji, wejścia do rozmowy, nie przyglądania się. Radny dodał, że oczekuje, że inspektor będzie przychodził przynajmniej na każdą Komisję Finansów albo jak są komisje wspólne, są ważne tematy spółek miejskich, nie mówiąc o sesjach. Inspektor powinien być bardziej kreatywny, otwarty wobec radnych.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że w Urzędzie Miasta zawsze była osoba, która zajmowała się nadzorem nad spółkami. Nadzór nad spółkami sprawuje Burmistrz Miasta i to jest stanowisko, które jest stanowiskiem inspektora, który działa na styku Burmistrz – spółki. Pani Burmistrz powiedziała, że nie wie, czy radni nie przypisali nadmiernej roli panu inspektorowi, bo to jest pracownik urzędu, zwykły pracownik urzędu na stanowisku inspektora. To nie jest stanowisko kierownicze to jest pracownik, który analizuje materiały, które wpływają ze spółek, który wykonuje polecenia Burmistrza i za jego pośrednictwem. To ułatwia kontakt ze spółkami Burmistrza. Pani Burmistrz zadeklarowała, że przekaże oczekiwania radnych Burmistrzowi Miasta. Kiedyś to stanowisko zajmowała pani Ania Sitek w Wydziale Ochrony Środowiska, później pan Jacek, a przez pewien czas pani Małgorzata Trepka. To są pracownicy, którzy zawsze byli do kontaktu Burmistrza ze spółkami, to jest taki zakres czynności. Odnośnie pytania dotyczącego opłat za odpady, w tej chwili gmina ma już możliwość weryfikowania wniosków o dodatek węglowy z deklaracjami śmieciowymi, to są ostatnie zmiany ustawy o dodatku węglowym, które umożliwiają takie działanie i to się dzieje. Trudno powiedzieć, w którą stronę będzie ruch, czy będą to korekty deklaracji o dodatek węglowy, czy będą korekty deklaracji śmieciowych. Gmina weryfikuje, sprawdza, będzie się to działo. Jeśli chodzi o weryfikację samych deklaracji, czy wniosków o dodatek węglowym ustawa skonstruowana jest w ten sposób, że większość podaje się informacji na oświadczenie, to w dużej mierze gmina musi zaufać mieszkańcom, wierząc w to, że podają prawdę. Będzie weryfikacja, w tej chwili szeroko się mówi, że będą to kontrole kominiarskie, jak i kontrole bezpośrednio w gospodarstwach domowych po to, żeby wyłapać ewentualne nadużycia i składanie wniosków o dodatek węglowy w sytuacji, w której takie opalanie węglem miejsca nie ma. Gmina ma wnioski i deklaracje mieszkańców, którzy korzystali z gminnych programów, tam była również taka deklaracja o tym, że mieszkańcy likwidują źródło ciepła, które jest opalane paliwem stałym. Tutaj gmina dokonała weryfikacji, ponieważ tu zarówno chodzi o poprawność wypłaty dodatku węglowego jak i o to, żeby sprawdzić, czy

mieszkańcy, którzy którzy złożyli konkretne deklaracje wywiązują się z przedstawionych założeń dotyczących poprawy jakości powietrza w mieście. Jeżeli chodzi o wielość gospodarstw w jednym budynku, pierwsza ustawa podział rodzin na kilka gospodarstw domowych i składanie dużej ilości wniosków, potem zmiana ustawy niemożność skorzystania z dodatku węglowego przez więcej niż jedną osobę zameldowaną pod jednym adresem. W tej chwili jest kolejną zmianę ustawy, która mówi, że będzie możliwość wypłaty więcej niż jednego dodatku na jeden adres pod warunkiem, że jest więcej niż jedno źródło ogrzewania. Ustawa wciąż jest ustawą bardzo żywą, żywą wciąż dokonuje się tam zmian, na bieżąco jest to śledzone przez gminę i działanie gminy jest dostosowywane do obowiązujących przepisów prawa.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powróciła do tematu gazowni. Z uwagi na zadane przez radną pytanie, dlaczego gmina nie przystąpiła do przetargu na sprzedaż budynku po byłej gazowni i brak odpowiedzi ze strony pani Burmistrz radna poprosiła o odpowiedź na piśmie, dlaczego gmina Myszków nie przystąpiła do przetargu na sprzedaż budynku po byłej gazowni.

Radna p. Beata Jakubiec Bartnik – Jakubiec odniosła się do wypowiedzi pani Burmistrz, że funkcję inspektora sprawowała pani Sitek i pani Trepka, później pan Kowalczyk i pan Chądzyński. Radna zapytała, czy pani Sitek i pani Trepka miały takie samo wynagrodzenie jak pan Chądzyński. Skoro mogły to robić wszystko w ramach swoich obowiązków, to dlaczego zostało stworzone to stanowisko pracy w tak trudnych warunkach, skoro gmina ma z roku na rok coraz gorszą sytuację finansową? Z tego co radni wiedzą inspektor i tak nie może udzielać informacji radnym, a skoro mogli to robić pracownicy nawet na nie kierowniczych stanowiskach, czy mieli za to płacone dodatki? Radna poprosiła o odpowiedź na piśmie. Dodatkowo poprosiła o przygotowanie informacji, ile kosztuje rocznie gminę pan Chądzyński, ile kosztowały pani Sitek i Trepka, czy poprzedni pracownicy? Zdaniem radnej to stanowisko zostało stworzone niedawno i czemu to ma służyć, bo sytuacja wszystkich spółek jest coraz gorsza, a zatrudniamy dodatkowe osoby, które mają doradzać panu Burmistrzowi. Z tego co radni wiedzą pan Burmistrz podejmuje sam wszystkie decyzje i nie potrzebuje doradców za pieniądze podatników.

Pani Burmistrz powiedziała, że radna próbuje porównać nieporównywalne, zarówno w czasie jak i sytuacji, która w tej chwili jest. Pani Burmistrz powiedziała, że odpowiedź zostanie udzielona i dodała, że pan Chądzyński nie jest doradcą pana Burmistrza.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powtórzyła, że jest inspektorem, a nie doradcą pana Burmistrza.

Pani Burmistrz powiedziała, że radna sugerowała potem, że pan Chądzyński jest doradcą pana Burmistrza.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wyjaśniła, że pani Burmistrz powiedziała, że pan inspektor jest po to zatrudniony, żeby doradzać panu Burmistrzowi o sytuacji spółek.

Pani Burmistrz zaprzeczyła, że nie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że sytuacja przy obecnych inspektorach jest dużo gorsza niż była wcześniej, bo wcześniej nie była taka ciężka sytuacja spółek. Radna poprosiła o odpowiedź na piśmie po uzgodnieniu z panem Burmistrzem.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do słów przedmówczyni, że byłoby wskazane, żeby radni byli poinformowani lub mieli dostarczony zakres obowiązków i kompetencji pana inspektora. Wtedy radni będą mogli odnieść do tego, co ten Pan będzie mógł powiedzieć, jaką ma wiedzę. Jakie są efekty pracy pana inspektora? Jeżeli są efekty konkretne, namacalne to radni nie będą tego tematu drażnić. Może tego nie wiemy, a jest to wiedza najbardziej ważna w tym temacie. Radny zwrócił się do pani Burmistrz w imieniu prezesa OSP Nowa Wieś p. Andrzeja Błaszaka, który prosił o przekazanie podziękowań za uczestnictwo, nie wszyscy mogli uczestniczyć w poświęceniu samochodu pożarniczego „Maniek” oraz za zaakceptowanie projektu uchwały, która umożliwiła zakupienie samochodu pożarniczego. Nazwa samochodu pochodzi od imienia Komendanta Mariana Rzepki, jest to uczczenie jego pamięci. Radny odnośnie dyskusji radnych dotyczy spalania, zapytał kto z radnych pali węglem? Wyjaśnił, że pyta, ponieważ ma doświadczenie i wie, że nie zawsze idzie w parze to, że w tym piecu trzeba palić butami. Radny powiedział, że radna p. Halina Skorek – Kawka mówiła, że ludzie palą odpadami szewskimi, ale gro osób tymi śmieciami nie pali, tak jak On i ściśle przestrzega rygorów spalania w piecu. Ten węgiel, który jest, a ma polski nie jest to taki węgiel, jaki był kiedyś, ten węgiel pali się jak zimny ogień, pryska, szczela, robi się z niego szyszka, on się nie spala, a jest to węgiel nie tani. Gro ludzi przestało palić w piecach, poszło w program antysmogowy, skorzystało z programów, które proponowało nasze miasto, ludzie wymienili te piece. Radny podkreślił, że mówi o dzielnicy Nowa Wieś, bo tamta dzielnica jest pozbawiona dostępu do gazu, nawet była inicjatywa, żeby gaz w tej dzielnicy założyć. Gro ludzi wzięło udział w programie, wymieniło źródło energii ze spalania w piecach węglowych, przeszło na opalanie pelletem i Ci ludzie się zawiedli, bo cena pelletu wzrosła dwu, trzykrotnie i trzeba go spalić znacznie więcej. A my ludzi namawialiśmy, żeby przechodzili na alternatywne źródła energii. Radny podkreślił, że gro ludzi pali węglem, ale jego jakość trzeba wypośredkować.

Pani Burmistrz odnosząc się do drugiej części wypowiedzi, nie pochwalając tych, którzy palą odpadami, jeżeli tacy są, musimy widzieć jakość węgla i to jest sytuacja, o której mówi Straż Miejska. Wzywani interwencyjnie, już po wejściu do danej kotłowni, okazuje się, że to są zupełnie legalne opały dostępne na naszym rynku i nie da się nic z tym zrobić. Natomiast jeśli chodzi pierwszą część wypowiedzi to moim zdaniem do wyłącznej kompetencji Burmistrza należy organizacja pracy w Urzędzie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgodził się całkowicie z panią Burmistrz, ale przy tylu uwagach jakie padają ze strony radnych wydaje się, że jeżeli pan Burmistrz poinformowałby radnych o zakresie obowiązków, co do tego Pana należy i co ten Pan ma robić, jakie są jego efekty pracy na koniec roku, a ten Pan został powołany w marcu, kwietniu. Radny powiedział, że to jest jego prośba, kultura nakazuje, żeby radni o tym wiedzieli. Jeżeli pan Burmistrz uzna, że nie ma takiego obowiązku to uszanuje to.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski odniósł się do wypowiedzi, ponieważ nie spotkał się z wypowiedziami ze strony radnych, którzy chcieliby organizować pracę Urzędu, cały czas mowa jest o wiedzy i informacjach, które nie są radnym przekazywane, a tego się domagają radni.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat gazowni, bo był poruszany dosyć często. Radny powiedział, że nie rozumie sformułowania, że na działki niezabudowane gmina ma prawo pierwokupu, a na działki zabudowane nie ma. Pan Burmistrz na sesji, czy na komisjach mówił

o tym, że gmina miała to prawo. Tłumaczył się, że nie skorzystał, ponieważ nie dogadał się z Gazownią w jakichś tematach organizacyjnych. To jest duża porażka miasta, że taki budynek, w takim miejscu, możliwości naprawdę są duże, z takim parkingiem, w centrum miasta, gdzie to się wiązało razem z modernizacją Centrum. Radny dodał, że do dnia dzisiejszego nie może zrozumieć, jak to się stało, że za 900.000,00 zł ten budynek został sprzedany, to nie jest jakaś duża kwota dla miasta. Zdaniem radnego radni wyrażiliby zgodę, żeby ten budynek kupić. Proszę o wyjaśnienie, bardziej o to, żebyśmy na przyszłość nie byli w takiej podobnej sytuacji, bo okaże się za kilka miesięcy albo za rok, zresztą prosiłem Burmistrza, żeby informował radnych o wszystkich możliwych sytuacjach, gdzie moglibyśmy skorzystać z pierwokupu. Odnośnie spalania w piecach, mamy statystyki w Urzędzie Miasta, które prowadzi Straż Miejska, jakie piece mają nasi mieszkańcy. To już od kilku lat Straż Miejska jeździ, sprawdza, zapisuje jakie piece. W dużej większości są to piece dosyć profesjonalne, już tylko kopciuchów już chyba nie ma, bo są nielegalne albo już nie można z nich korzystać, więc żeby palić tymi śmieciami to naprawdę trzeba chyba przy tym piecu siedzieć cały czas. Zdaniem radnego problem jest z nieodpowiednim węglem albo z nieodpowiednim albo osoby, które mają dostęp do jakichś dziwnych materiałów tak zwanych poprodukcyjnych. Temat jest ważny, na którąś komisję można zaprosić Straż Miejską, żeby dowiedzieć się jak to wygląda. Radny podejrzewa, że jest bardzo mały procent, który pali śmieciami, ale wystarczy, że jeden dom np. w dzielnicy Podlas pali śmieciami i śmierdzi w całej dzielnicy.

Pani Burmistrz powiedziała, że wolałaby, żeby gmina była właścicielem tego budynku po Gazowni i występowała w tej sprawie do Gazowni. Dodała, że to się działo jakiś czas temu, nie chciałyby przekazać radnym szczegółów, które nie będą miały potem odzwierciedlenia w dokumentach i przygotowuje po raz kolejny kalendarium, jak wyglądała sprawa zakupu tej gazowni, z czym i do kogo gmina zwracała się, jak to wyglądało. Jeśli chodzi o piece to w tej chwili dla gminy taką informacją o ilości palenisk węglowych jest ilość wniosków, które wpływają do MOPS. To będzie kolejne źródło weryfikacji plus Centralna Ewidencja, która jest prowadzona, gmina spodziewa się około 4200 wniosków o dodatek węglowy. To będą dane, z którymi radni spotkają się we wszystkich sprawozdaniach.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał, jaka jest różnica, że ponad 4.000, a wcześniej co wpłynęły do tej Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że 3900, mniej jest w systemie niż wniosków. Stąd biorą się decyzje odmowne, bo weryfikowany jest wniosek, który był składany do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że ponieważ teraz po decyzji o wypłacie dodatku węglowego do Centralnej Ewidencji spływają dane w zasadzie o wszystkich możliwych źródłach ciepła na paliwa stałe, których mieszkańcy używają poprosiłby po zakończeniu tego procesu o takie zestawienie, z którego będzie wynikało, ile źródeł ciepła, jakiej klasy w naszym mieście jeszcze jest szczególnie w kontekście tego o czym mówił pan Załęcki. Faktycznie to, że mieszkańcy chcą zdobyć ten dodatek węglowy powoduje, że wykazują wszystko co w tej pierwszej wersji, kiedy do czerwca był obowiązek składania wniosków, nie wszystkie były wykazywane, raczej część tych starych pieców była ukrywana przez mieszkańców.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina na bieżąco analizuje tą Centralną Ewidencję Emisyjności, będzie robić takie zbiorcze zestawienia. Tam oprócz tego, że są informacje o tym, czym jest opalone dane gospodarstwo to dodatkowo są tam również te ekologiczne, tam mamy wszystkie źródła ciepła i ciepłej wody użytkowej. To jest bardzo bogata baza wiedzy, co prawda trudno powiedzieć, jak w kontekście tego dodatku węglowego, czy ona się robi bardziej prawdziwa czy mniej prawdziwa. Analizujemy ją na bieżąco i takie zestawienia przygotowujemy.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ta ewidencja daje też możliwość w późniejszym czasie, kiedy się trochę sytuacja uspokoi weryfikacji tych pieców i w kontekście działań Straży Miejskiej, o której cały czas mówimy i realizacji uchwały antysmogowej, która w naszym województwie cały czas obowiązuje. Tutaj mamy rozbieżne informacje z różnych stron, bo z jednej strony mówi się o tym, że nie powinno się weryfikować czym ludzie palą w tym roku, natomiast Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Urząd Marszałkowski, który odpowiada za wdrażanie uchwały, którą sam uchwalił mówią co innego. Tutaj mamy troszeczkę taki dysonans, ale zobaczymy jak będzie, jesteśmy w sytuacji trudnej i nie do przewidzenia, ona była wcześniej pewnie. Prowadzący obrady komisji odniósł się do tematu smogu myszkowskiego, smog to przede wszystkim pyły zawieszone Pm 2,5 i Pm 10, które są efektem spalania słabej jakości paliw stałych i to zapylenie jest spowodowane przede wszystkim niską jakością węgla, ale ten wątek poruszony dotyczący spalania odpadów szewskich, zgadza się z radną Haliną Skorek – Kawką, że niestety ten proceder jest jeszcze realizowany i go widać. Trzeba spróbować wzmocnić te kontrole i wydaje się zasadne też to, że te kontrole mają sens od późnych godzin wieczornych po zmrok, kiedy nasila się ten proceder.

Pani Burmistrz powiedziała, że ma nadzieję, że jeszcze tylko słówko mamy też dużą nadzieję, że ta Centralna Ewidencja Emisyjności pozwoli nam trafnie dobrać programy adresowane do mieszkańców, bo być może to też będzie cenne źródło wiedzy. Będziemy wiedzieć, ile osób ewentualnie chciałoby korzystać z potencjalnych dofinansowań.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zdecydowanie jest to dobre źródło wiedzy i trzeba je wykorzystać.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do słów pani Burmistrz odnośnie budynku po Gazowni, że Państwu zależało na tym, żeby ten budynek z Gazowni pozyskać. Chyba bardzo słabo Państwu zależało, bo tam gdzie panu Burmistrzowi na czymś zależy na przykład ul. Zamenhofa, my jesteśmy przeciwni pan Burmistrz wrzuca, jesteśmy przeciwni pan Burmistrz cały czas draży, tak samo a propos basenu na Światowicie, boczna od ul. Krasickiego, mała dróżka, pan Burmistrz wrzuca w budżet 8.000.000,00 zł, my jesteśmy przeciwni, pan Burmistrz draży i robi wszystko, żeby tylko doszło do tej inwestycji. Radny zwrócił się do pani Burmistrz, że radni nawet nie wiedzieli o tym, że ten budynek jest do sprzedania. Państwo nawet nie poinformowali Rady, że jest taka możliwość, nawet nie było rozmowy w tym temacie. To było wszystko, jakby miasto odstąpiło od tego na rzecz prywatnego inwestora. Radny powiedział, że ma nadzieję, że wyjaśnienie dla koleżanki Haliny będzie na tyle jasne, żebyśmy do tego tematu mnie wracali. Jeżeli Państwu by zależało to byście zrobili wszystko, bylibyście pierwsi w kolejce do tego, żeby ten budynek pozyskać na rzecz gminy. Radny wrócił do tematu Caloru, nie chciałby wywoływać tematu na kolejnej

komisji, czy sesji, ma nadzieję, że wszelkie informacje jak będzie wyglądała sytuacja z firmą Calor i z bezpieczeństwem energetycznym naszych mieszkańców przekażą Państwo radnym.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o budynek Gazowni przekaże radnym scenariusz działań miasta. Dodała, że jest przekonana, że radni takie informacje już dostali.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że radni czekają na informację, dopiero będą się do tego odnosić, natomiast co do prośby pana radnego odnośnie przekazywania informacji przypomniał, że na komisji na której był omawiany temat przy udziale prezesa Calor prosił, żeby każda zmiana, rozwinięcie tego co się dzieje i na bieżąco były nam przekazywane.

Pani Burmistrz zapewniła, że wszystkie informacje, którymi dysponuje przekazane zostały radnym, innych informacji nie ma.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że został wyczerpany temat sprawozdania Straży Miejskiej i kilka innych tematów przy okazji i zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu posiedzenia komisji. Prowadzący obrady komisji poprosił radnych o zadawanie pytań, i pani Burmistrz, jeżeli uzna, że będzie wymagana obecność pani kierownik to wtedy zostanie poproszona.

Do punktu 5

Informacja na temat selektywnej zbiórki odpadów oraz związanych z tym ponoszonych kosztów.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o wywóz gruzu i przygotowanie na piśmie cofając się o trzy lata do dnia dzisiejszego, kiedy w dobie pandemii wzrósł wywóz gruzu o 700%, kiedy gmina miała dopłacić 500.000,00 zł i pani Dworaczyk powiedziała, że 700% wzrósł wywóz gruzu z nieruchomości. Poprosiła o przedstawienie, ile tych nieruchomości było, z których były wywożone te odpady. 700% w dobie pandemii jest to coś niezrozumiałego. Radna poprosiła o przygotowanie takiej informacji za okres trzech lat wstecz do dnia dzisiejszego.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy wpływy z budżetu miasta bilansują się z tym, co gmina musi płacić firmie za odbiór nieczystości stałych. Czy jest grupa ludzi i ile, którzy nie dokonują wpłat za nieczystości stale? Jaka to jest grupa ludzi, zapewne jest to ewidencjonowane i taka informacja powinna być. Ciekawi mnie, czy są w granicach 80%, 90% czy 100%, i czy dopłacanie do tego interesu i jaka to jest kwota miesięczna?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o lata ubiegłe, wspomniała o tym pani radna Beata Jakubiec – Bartnik, że gmina dopłaca do systemu śmieciowego. W tym momencie jesteśmy w takiej sytuacji, że wydaje się, że w tym roku bez tej opłaty się obejdziemy. Powie nam to dokładnie dopiero faktura za październik, którą firma przedstawi. Baliśmy się trochę wywozu tych odpadów wielkogabarytowych, myśleliśmy że tutaj będzie ten taki główny szal finansowy. W tej chwili gmina rozlicza umowę powykonawczo, czyli z tony i okazało się, że

jednak nie. Dlatego wydaje się, że nie będziemy potrzebowali dopłaty w tym roku do wywozu odpadów, będziemy Państwa o tym informować już na sesji listopadowej, bo to już będzie bliżej, będziemy dysponować fakturę za październik. Jeśli chodzi o ilość tych osób, bo w sprawozdaniu za półrocze tam Państwo macie kwoty podane, jakie mamy zaległości z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami, natomiast jeśli chodzi o ilość osób tam tych informacji Państwo nie macie, musiałabym to sprawdzić i wtedy na kolejnych komisjach podamy Państwu te dane.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to może być przedstawione procentowo.

Pani Burmistrz powiedziała, że są zaległości, bo gmina nie ma 100% efektywności ściągania tych opłat, ale cały czas trwa proces i weryfikacji deklaracji, to się dzieje zarówno w przypadku informacji o narodzinach dziecka, o zgonach, to są na plus, na minus deklaracje, także praca przy tych deklaracjach też jest procesem ciągłym, ale oczywiście o zaległościach i procentowym zadłużeniu poinformujemy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że do radnych w dalszym ciągu docierają skargi na odbiór, że niesystematycznie, że po interwencjach, odbierają na drugi dzień, za dwa dni, czy to zwiększyło się, czy zmniejszyło w globalu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to się bardzo poprawiło, jeśli chodzi o firmę Strach, ale jeżeli Państwo macie odmienne sygnały to prosi o konkrety. Gmina monitoruje w zasadzie każde zgłoszenie, które do niej trafia. Mamy informację, że w stosunku do tego co było na początku umowy zmiana jest kolosalna.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jeżeli ktoś dzwoni do Urzędu Miasta i pracownik Urzędu mu odpowiada, że ma sygnał, że zostało odebrane, bo sprawdził, a nie zostało odebrane, to chyba ta kontrola nie jest taka do końca.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie może tutaj przyjąć słów krytyki. Zdaniem pani Burmistrz jest bardzo dobra kontrola.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk podał prosty przykład ul. Kościuszki, boczna jak się wjeżdża do Włodaru, tam nawracają wcześniej, w ogóle tam nie wjeżdżają praktycznie, po interwencjach. To jest sprawa sprzed dwóch miesięcy, a na Pułaskiego po interwencjach zabrano popiół, gdzie to było w harmonogramie.

Pani Burmistrz zapewniła, że to sprawdzi. W dalszym ciągu takie sytuacje się zdarzają, nie mówię że firma odbiera idealnie, ale jest dużo lepiej niż było na początku, bo mieliśmy ogromne problemy przy realizacji tej umowy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że firma zostawia kosze na środku bramy albo mieszkańcy zostawiają kosze w zatoczce, a firma przejeżdża i mówi, że nie widziała.

Pani Burmistrz powiedziała, że obowiązkiem mieszkańca jest wystawienie koszy na chodnik.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jak chodnik ma 1 m szerokości to trudno wystawić ileś koszy.

Pani Burmistrz powiedziała, że taki jest zapis w regulaminie porządku i tak miasto ma zamówioną usługę. Dodała, że nie zobliguje firmy, żeby wyciągała z zatoczek, tego nie może zrobić.

Radny p. Dominik Lech potwierdził słowa przewodniczącego Rady Miasta, że na ul. Pułaskiego było kilkudniowe przesunięcie, po interwencji zabrali te kosze, ale był też problem z dostarczeniem worków. Dzięki współpracy z Urzędem Miasta, sam osobiście rozdałem mieszkańcom do kilkunastu posesji, ale też żeby firma nie zapomniała, bo wszyscy na worki czekają.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że w Jej dzielnicy jako tako zabierali te śmieci, a teraz notorycznie od piąty lub szósty tydzień na ul. Kochanowskiego zostawiają czwartkowe śmieci zmieszane z tych dużych pojemników, stoją po prostu na ulicy i nie zabierają. Za każdym razem w piątek rano trzeba interweniować do urzędu, że śmieci są nie zabrane. To nie jest rola niczyja, żeby bez przerwy interweniować co dwa tygodnie, że śmieci są nieodebrane.

Pani Burmistrz zapytała, czy radna zgłaszała to wcześniej do Urzędu?

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że wielokrotnie zgłaszała i za każdym razem było to samo.

Pani Burmistrz powiedziała, że Urząd Miasta przeprowadzi kontrolę.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radni mogą mieć wgląd do kontroli wewnętrznych, które nasze miasto robi odnośnie spółki? Wiemy, że jest lepiej, bo widać, że ta firma która nas obsługuje już rozpoznała mniej więcej naszą rejonizację, natomiast zdarza się czasami, że dalej są te problemy. Czy oprócz tego, że ktoś zgłasza problem i jest to sprawdzone, czy oprócz tego są jakieś kontrole wewnętrzne, raz na jakiś czas, które wyrywkowo sprawdzają jak to wygląda. Sam miał taką sytuację, że śmieci były odbierane dzień później. Czy miasto kontroluje tą firmę, ma jakieś procedury pod tym kątem tak, żeby sami mogli wiedzieć?

Pani Burmistrz odniosła się do kwestii kontroli firmy wywożącej śmieci, że jest ona przeprowadzona w sposób bardzo szczegółowy z tego względu, że każdy samochód odbierający śmieci jest wyposażony w GPS. Miasto dysponuje programem, na którym możemy obserwować trasy przejazdu tych samochodów odbierających śmieci, także ta kontrola jest bardzo dokładnie prowadzona. Ponadto prowadzona jest kontrola ilości wytwarzanych odpadów. W tej chwili ważymy puste samochody na starcie, pełne samochody na wyjazd z Myszkowa, te ilości porównywane są z ilościami przedstawionymi na wysypisku, dlatego ta kontrola jest bardzo wnikliwa.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jeżeli jest taka sytuacja, że dzwoni mieszkaniowiec i mówi, że tutaj dzisiaj nikogo nie było, auto nie wjechało na jakąś boczną uliczkę, Urząd może to sprawdzić w historii gps tamtych samochodów, czy faktycznie tak było. Jeśli założymy mieszkaniowiec ma rację, bo okazało się, że wczoraj nie było tego samochodu, czy Urząd wysyła takie wyniki kontrolne tej firmie, że dzisiaj tam nie byliście i macie z tego powodu jakąś opłatę dodatkową, żeby tamta firma miała informacje zwrotne od Urzędu Miasta, że nie są wykonywane warunki umowy. Czy radni mogą mieć do tego dostęp, możemy sobie to zobaczyć te zgłoszenia które Urząd wysyła tam?

Pani Burmistrz powiedziała, że wolałaby tych wszystkich maili radnym nie przekazywać, bo to i adresy i dane. Jeśli radny byłby usatysfakcjonowany ilością tych zgłoszeń jak to wygląda to jest do zrobienia. Kontrola jest prowadzona na bieżąco i w bardzo dokładny sposób.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na brak głosów w dyskusji zamknął punkt 5 i zaproponował przejście do omawiania punktu 6. Dotyczącej ilości stanu technicznego oraz przeprowadzanych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskaniem.

Do punktu 6

Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani kierownik KZGM przebywa na urlopie, w związku z tym nie odpowie na pytania, ale jeżeli są pytania to pani Burmistrz może odpowiedzieć. Z uwagi na brak pytań prowadzący obrady komisji zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 7.

Ocena realizacji inwestycji i remontów w 2022 r. oraz analiza poniesionych kosztów.

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ pozwolił sobie na przerwanie dyskusji na temat stadionu w punkcie dotyczącym akcji Lato w mieście, możemy teraz do tematu wrócić. W międzyczasie ponieważ były pytania o zabezpieczenie środków, to sprawdził jak to wyglądało w budżecie przyjętym bazowym, była kwota 6.000.000,00 zł przewidziana, ponieważ WPF nie ma takiej informacji, ale w budżecie na rok 2022 była przewidziana kwota 1.700.000,00 zł ze środków własnych, a pozostała kwota miała pochodzić ze środków RFIL i Polskiego Ładu, faktycznie nastąpiła zmiana w międzyczasie w ostatnim WPF z sierpnia, a ta kwota wzrosła do 8.400.000,00 zł przy czym zmniejszył się udział środków własnych w tym przedsięwzięciu, a przedsięwzięcie jest wpisane w nazwie inwestycja realizowana w ramach piątego budżetu partycypacyjnego, więc pewnie stąd te pytania. Jeżeli zostało to utrzymane rozumiemy, że inwestycja faktycznie jest cały czas zaplanowana jako kontynuacja budżetu partycypacyjnego.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy środki z budżetu obywatelskiego są w tej kwocie, czy nie?

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że były środki 1.700.000,00 zł ze środków własnych, bo wtedy z budżetu partycypacyjnego było chyba około 1.200.000,00 zł. Teraz już ich nie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to jest dziwne, bo pierwsze środki, na które właśnie tutaj jak wcześniej koleżanka Beata Jakubiec mówiła, na który mieszkańcy oddali swój głos i gdyby nie było tych wszystkich środków dodatkowych, to byśmy byli pozbawieni

jakiegokolwiek inwestycji. Tylko z różnych innych przyczyn ta inwestycja została przeciągnięta w czasie, gdyby nie było żadnego dofinansowania, a takowe się pojawiły dwa, z dwóch różnych programów, to co byśmy mieli odpowiedzieć tym mieszkańcom, skoro te pieniądze znikają z budżetu, te na które głosowali mieszkańcy naszego miasta.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że temat był już poruszany i mówiła, że przedstawi dokładny scenariusz, jak wyglądała sprawa budżetu partycypacyjnego i przepisów z tym związanych i również przepływy finansowe. Pani Burmistrz powiedziała, że odpowiadała już na to pytanie. Za 1.000.000,00 zł, który wtedy był nie da się zbudować tego budynku. Pani Burmistrz powiedziała, że radny sam widzi po efekcie przetargu, ale mówiła, że przedstawi na piśmie, dlatego że w chwili obecnej nie jest w stanie przedstawić kwot.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że to że ten budynek nie byłby wykonany za tą kwotę tak jak dzisiaj już wiemy o tym rozumie, ale wtedy mieszkańcy głosowali, a te pieniądze zniknęły, bo można było gdyby nie było tych dofinansowań tą inwestycję ograniczyć. A tak to co byśmy mieli powiedzieć mieszkańcom naszego miasta, jeżeli te pieniądze znikają z budżetu partycypacyjnego, znikają z tej tabelki, a gdyby inne środki nie zostały pozyskane. Gdyby to nie wyniknęło w trakcie rozmowy to radni nawet nie wiedzieli by o tym, że te pieniądze zniknęły.

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w najnowszej aktualizacji budżetu są przewidziane do wydatkowania na ten rok 2.000.000,00 zł, które w całości pochodzą ze środków zewnętrznych, udziału własnego nie ma. Nie da się na szybko sprawdzić jak to jest WPF podzielone, ale pani Burmistrz powiedziała, że przygotowuje informację.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że 3 lata z rzędu już nie ma budżetu obywatelskiego wpisanego w budżet i nie jest zrealizowany. Skąd taka decyzja, bo to tak było tłumaczenie, że pandemia, ale przecież inne miasta organizują cały czas co roku budżet obywatelski. Radny dodał, że wie, że dzisiaj te są o wiele wyższe, ale można by było to zrobić w mniejszej kwocie, bo to zawsze jest takie motywujące dla mieszkańców, działa to całkowicie dobrze. Czy planujecie państwo w przyszłym roku zrobić znowu budżet obywatelski dla mieszkańców naszego miasta?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w chwili obecnej nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, czy na przyszły rok będzie zaplanowany budżet obywatelski. Radni będą o tym informowani.

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że budżetu obywatelskiego nie ma, dlatego że uchwały, które podejmowaliśmy były uchylane przez nadzór i w pewnym momencie rozumiem pan Burmistrz się poddał.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie. Były dwa lata pandemii i trzeci rok jest jakby kontynuacją tego. Miasto na czas pandemii zaprzestało robić budżet obywatelski.

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy mamy obowiązującą uchwałę?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie umie odpowiedzieć, ale na pewno pandemia była główną przyczyną zaprzestania budżetu obywatelskiego.

Prowadzący obrad komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że inaczej to pamięta, ale być może się myli. Prowadzący obrady komisji zwrócił uwagę, że kiedy budynek pojawił się w projektach do budżetu partycypacyjnego i został wybrany przez mieszkańców, to intensywnie pracowaliśmy, szczególnie radny Norbert Jęczalik nad tym pracował, żeby przedstawiać koncepcję budowy tego budynku i technologie, które mogły być wtedy realizowane. Okazało się, że przy zmieniających się warunkach rynkowych ta kwota 1.000.000,00 zł nie starczyłaby na budynek, który spełniałby oczekiwania i swoją funkcję w całości, ale też zwracaliśmy uwagę na etapie przygotowania projektów konsultowania koncepcji, że nie powinniśmy iść w kierunku bardzo drogiego rozwiązania, rozbudowywania tego budynku do granic absurdu. Zwracaliśmy na to uwagę, że to mocno podroży koszty, trzy połączenia dachowe, trzy budynki w jednym przedzielone, bardzo rozbuchana inwestycja spowodowała to, że dzisiaj mamy efekt w postaci oferty przetargowej. Po pierwsze nie ma wielu chętnych do realizacji tej inwestycji, bo jedna firma się zgłosiła z astronomiczną kwotą, dwukrotnie przewyższającą kosztorys. Dzisiaj pani Burmistrz mówi o tym, że miasto szuka rozwiązań na to, żeby projekt odchudzić. To jest przykład wielu inwestycji w naszym mieście, gdzie Projektuje się bardzo drogie rozwiązania, nie do końca potrzebne i efekt jest taki, że nie możemy realizować inwestycji, bo one są za drogie. Prowadzący obrady komisji dodał, że zwraca na to uwagę po raz kolejny, w taki sposób niestety nie zrealizujemy wielu inwestycji w mieście i nie rozwiążemy wielu problemów, bo nas na to po prostu nie będzie stać. To jest przykład ewidentny, pokazujący, bo na prezentacjach, na wizualizacji budynek oczywiście wygląda pięknie, ale różnica między naszym budynkiem, a innymi tego typu jest taka, że w innych gminach, gdzie zostały zastosowane rozwiązania tanie, to te budynki już stoją i służą mieszkańcom, i klubom sportowym. A u nas niestety wygląda to tak jak wygląda.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciała poprzeć, że miasto chce wydatkować pieniądze bezsensownie. Ulica Zamenhofa, droga pieszo - rowerowa donikąd, która ma się kończyć na Borach i gdzie ona ma prowadzić, do stawów tam. Potem drogi od Krasickiego za 10.000.00,00 zł droga z chodnikiem, z oświetleniem po obydwóch stronach i z chodnikiem po obydwóch stronach w uliczkach. Stadion chcemy budować na miarę Warszawy, a utrudniamy klubom. W intencji radnych był budynek klubowy i korty tenisowe na miarę Myszkowa, bo tam nigdy nie przyjechał więcej niż jeden autokar, już apelowaliśmy, żeby nie było parkingu na siedem autokarów, bo tu nie będzie rozgrywek na miarę pierwszej ligi Ekstraklasy. Wszystko robimy, budynek obłożony szkłem, wszystko, to jak to koszty są, róbmy na miarę Myszkowa. Pozyskaliśmy na to prawie 9.000.000,00 zł, zniknęło 1.700.000,00 zł. Radna zaapelować do kolegów i koleżanek radnych, żeby przed ustaleniem następnego budżetu koszty obciąć do minimum, aby spłacać kredyt, a nie silić się na inwestycje milionowe, dokończyć te inwestycje, na które pozyskaliśmy środki. Pozyskaliśmy tyle środków na MDK, ubikacje w MDK na przycisk z góry, które kosztują 300,00 zł, takich ubikacji już się nigdzie nie robi od 20 lat. Teraz się robi geberity wmurowywane w ścianę. Za takie miliony takie dziadowskie ubikacje, takich ubikacji to już się nigdzie robi z góry z przyciskiem. Drogo płacimy, a tanio środki są robione, za dużo wydajemy jako miasto w stosunku do efektów, jakie są robione. Najtańsze płytki, klimatyzacje, które nie działają, przecież to wszystko ludzie mówią, wynajmują salę i klimatyzacja nie działa w odebranej inwestycji za parę milionów złotych, tego nikt nie kontroluje. A jak zawołali pracownika to mówią, że nie potrafią tego uruchomić, a firma nie chce przyjechać do klimatyzacji. Mieszkańcy o tym wiedzą, a Pani Burmistrz tego nie wie. Potem nawet wywietrzników nie było do pewnego etapu, bo były zrobione w próżni, dopiero teraz są zrobione. To jest

następny element, który trzeba tam zrobić i wizję lokalną tego obiektu. Odnosnie budżetu partycypacyjnego to budżet ustalają radni, a pan Burmistrz tylko akceptuje. Radni muszą się nad tym budżetem na przyszły rok pochylić.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o budżet na rok kolejny to pan Burmistrz składa Radzie Miasta propozycje budżetu do 15 listopada roku poprzedzającego. Natomiast radni decydują o tym, czy uchwała o budżecie zostanie podjęta, czy też nie zostanie. Jeśli chodzi o remont MDK, miasto dysponuje projektem na remont całego MDK, natomiast radni o tym wiedzą, bo byli wielokrotnie o tym informowani, że ten remont jest dzielony na etapy. W momencie, w którym przystępuje się do dzielenia na etapy czegoś co miało stanowić całość, a dzielimy na etapy z tego względu, że utrzymujemy dofinansowanie w dużo niższej niż zaplanowanej kwocie, bo dostajemy tylko dofinansowanie krajowe. W tej chwili dopiero mamy dofinansowanie z Polskiego Ładu, jest to też dofinansowanie krajowe, ale w wysokości dużo wyższej. Dzieląc na etapy, a mamy do czynienia z wymianą instalacji, z budową nowych instalacji na pewno Państwo radni zdają sobie sprawę z tego, że dopiero po oddaniu większej części bądź całości tego budynku to wszystko będzie działało jak należy. Musimy wymieniać w tej części, czy grzejniki, czy zakładać klimatyzację, bo nie będziemy kuć już poprzednio wyremontowanych pomieszczeń. Nie da się w ten sposób, że sklimatyzujemy jedno pomieszczenie, to jest robione zgodnie z projektem, który jest w tej chwili cięty na małe kawałeczki. To nie tak prosto wykonać remont MDK, w tej chwili już robimy trzeci etap, a dzielimy to ze względu na otrzymywane dofinansowanie, w całości będzie to stanowiło funkcjonalną całość.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrącała, że chodziło Jej o pierwszy etap. Czy jeżeli tam zrobiliśmy takie beznadziejne ubikacje z tym przyciskiem z góry.

Pani Burmistrz zapytała o co chodzi z tym przyciskiem, czy nie działa?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że takie przyciski wyszły z użytku kilka lat temu, są brzydkie i awaryjne. Robiliśmy termomodernizację w pierwszym etapie kilka miesięcy temu i co będziemy to jeszcze za te pieniądze raz wymieniać?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie będzie ponawiany remont w tych części, które były już wyremontowane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik podkreśliła, że ta technologia takich ubikacji już dawno wyszła z obiegu.

Pani Burmistrz powiedziała, że remont MDK jest realizowany zgodnie z projektem. Budynek był projektowany i prowadzone były bardzo szerokie konsultacje między innymi z projektodawcami, między innymi z potencjalnymi użytkownikami tego budynku. To my mówiliśmy, żeby mierzyć siły na zamiary, nie takie wymagania. To ci, którzy proponowali i Ci, którzy mają potencjalnie z tego korzystać mieli coraz wyższe wymagania, co znalazło odzwierciedlenie w przedłożonym do realizacji projekcie. Pani Burmistrz zapytała, czy radni zapomnieli, że sami chcieli takie wyposażenie, salę do ćwiczeń i saunę.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co pani Burmistrz powie na temat budżetu partycypacyjnego, który nie został skonsumowany przy budowie wiaty w Mrzygłodzie przy Orliku. Miała być wiaty w Mrzygłodzie przy Orliku. Czy pani Burmistrz też powie, że wnioskodawcy chcieli? Radna powiedziała, że ta inwestycja była rozdmuchana. To jest

delikatny przykład inwestycji, co można zrobić, żeby tego nie zrobić. Wiata przy Orliku miała być wiata, miało być tam małe pomieszczenie gospodarcze, gdzie można było złożyć ławki i miał być tam grill na butlę gazową. Natomiast w przygotowanym projekcie zrobiono przyłącze gazowe, przyłącze energetyczne, wstawilibyście tam Państwo słup dodatkowy energetyczny i to przyłącze gazowe. W związku z tym koszty, jakie były przekroczyły trzykrotnie to co wnioskodawcy prosili. Pani Burmistrz, o czym mówimy, jak się nie chce zrobić to się tak robi, żeby tego nie zrobić. W budżecie na rok 2021 została wprowadzona kwota na boisko w Mrzygłodzie, którego te dzieci bardzo potrzebują. Zrobiono z tego kompleks sportowo – rekreacyjny, czy pani odpowie, bo na 30 września nie było informacji, czy miasto w „Sportowej Polsce” otrzymało dotację. Radna powiedziała, że miasto nie dostało dotacji, lista została przedstawiona, ale z ust pani urzędnik uzyskała informację, że miasto jeszcze czeka. Może się doczekamy, ale już nie w tym roku. To jest właśnie robienie rozdmuchanych inwestycji.

Pani Burmistrz powiedziała, że z tego co pamięta, to tam częściowa lista została w tej chwili (wypowiedź niesłyszalna).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, obyśmy się doczekali.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że trzeba z tego wyciągnąć jakieś wnioski i konsekwencje. Tu są dwa ważne problemy, pierwszy problem może to jest wina radnych, którzy zawierzyli wykonanie zadania Burmistrzowi. Radni myśleli, że to będzie dobrze zrobione albo zgodnie ze sztuką. Te dwa problemy przedstawione przez Panie radne to są bardzo poważne problemy, ponieważ jeżeli tak będą kolejne inwestycje realizowane to faktycznie nic nie zrobimy. Odnośnie łazienek w MDK po pierwsze chodzi o estetykę, Geberit z funkcją ruchu ręki jest tańszy niż stojący klozet. Tego się już nie robi, pani Beata ma rację. Kto zawinił, czy projektant, bo nawet nie chodzi o to, żeby zaoszczędzić, bo tutaj wprost przeciwnie będą większe koszty przy obsłudze tego, bo ktoś to musi umyć, posprzątać. Radny powiedział, że jeżeli ktoś tutaj sobie nie radzi w Urzędzie, czy to jest wina projektanta, czy to jest wina osoby, która jest w to zaangażowana to proponuje, żeby się konsultować z radnymi. Mamy komisje, nic się nie stanie, jeżeli tutaj na tym wolnym stole rozłoży się mapę jakiejś inwestycji, każdy podejdzie i coś wyłapie. Radny przypomniał, że kiedyś odnośnie ul. Koziegłowskiej ktoś ze spółki wodociągów narysował linię, gdzie ma biegnąć wodociąg po drugiej stronie, to znaczy domy były po prawej stronie, wodociągu po lewej w lesie. Radni to wychwycili, chodzi o to, że czasami te 21 radnych ma coś do powiedzenia, warto ich wysłuchać, radni przychodzą tutaj, żeby pomóc. Radny zaproponował pani Burmistrz, żeby przy kolejnych inwestycjach korzystać z tego pustego stołu, rozłożyć mapę i pokazać radnym, jaki jest plan. Radny dodał, że teraz się dowiaduje, że osiem stanowisk na autobusy, o temacie przyłącza gazowe pod grilla w Mrzygłodzie, gdybyśmy o tym wszyscy wiedzieli wcześniej nikt by się na to nie zgodził. Poruszył dwa ważne tematy to temat projektów, naprawdę warto z nich korzystać, a drugi temat to wyolbrzymianie. Pan Burmistrz by chciał, żebyśmy byli takim dużym miastem i robili wszystko duże, ale to jest syndrom Titanica. Tu bardziej chodzi o to, że miasta nie stać i musimy z tego wnioski wyciągnąć, bo w takim stanie nic nie zrobimy, miasta nie stać nas na duże inwestycje. Przykład to „Dotyk Jury”, dzielnica Krasickiego. Czasem wystarczy coś mniejszego, zaprojektować, uzgodnić, wybudować. Aby tego uniknąć na przyszłość radny zaproponował uzgadnianie projektów z radnymi, brakuje komunikacji wewnątrz. Jeżeli teraz będzie kolejna inwestycja, jeżeli pan Burmistrz razem z projektantami usiądzie do stołu i uzgodnią, żeby pokazać radnym te

propozycje. Może pan Burmistrz skorzysta z radnych wiedzy, doświadczenia i może dzięki temu takie rzeczy nie będą wychodzić jak łazienki w MDK. Radny poprosił, żeby jego wypowiedzi nie odbierać negatywnie, bo tu chodzi o finanse miasta. Odnośnie spotkania z prezesami spółek miejskich radny powiedział, że brakowało mu kreatywności ze strony prezesów. Mamy duże pole możliwości, jak zacząć oszczędzać nasze finanse w spółkach, o wielu rzeczach radni nie wiedzieli, teraz to wyszło.

Pani Burmistrz powiedziała, że radni znają kalendarz, choćby przedstawiona radnym informacja o tym, jakie projekty są aktualnie realizowane przez miasto. Projekt, na który miasto czeka to Rewitalizacja centrum, budowa wodociągu w ul. Pawiej, zmiana projektu odnośnie budynku klubowego, miasto czeka na informację do kiedy będzie projektant w stanie zmienić, odchudzić ten projekt po to, żeby ogłaszać kolejny przetarg.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radni mogą dostać te wszystkie informacje?

Pani Burmistrz powiedziała, że rozumie, że radni chcą te materiały, które wpłynęły do Urzędu do tej pory na komisji, te prace projektowe, które nie są jeszcze zrealizowane, a są w fazie projektowania albo te, które do Urzędu wpłynęły.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co oznacza odchudzenie tej inwestycji?

Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili nie odpowie, bo jest przed rozmową z projektantem, więc nie może nic powiedzieć zanim projektant nie wyrazi swojej opinii.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem do pani Burmistrz, czy może się umówić na przyszłość, żeby radni mieli wpływ np. obejrzą sobie koncepcję boiska, parkingu, czy budynku i ewentualnie ustalić. Tutaj jest taka sytuacja, że bawimy się w odchudzanie i tracimy czas, a mijają miesiące.

Pani Burmistrz powiedziała, że wielokrotnie było mówione podczas konsultacji, że przerośnie to nasze możliwości finansowe.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chyba jest błąd w komunikacji między radnymi, a miastem, trzeba to jakoś rozwiązać.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski odniósł się do poruszanego tematu, ponieważ brał udział w części tych konsultacji i potwierdził, że było tak, że ze strony działaczy było przekazywanie informacji na temat potrzebnych ilości pomieszczeń, powierzchni, które są potrzebne do tego, żeby realizować działalność w pełnym zakresie. Natomiast z drugiej strony, zwracałem na to uwagę, o mierzeniu siły na zamiary, ale też pod względem technologicznym, bo bylibyśmy w stanie ten budynek z takim zapleczem i wszystkimi pomieszczeniami zaprojektować w technologii dużo tańszej. Ten budynek mógł być w kształcie prostokąta, nie musiały być to trzy odrębne budynki połączone ze skomplikowaniem dachu w taki sposób, że sam ten dach kosztuje pewnie trzy razy więcej niż mógłby kosztować, nie mówiąc już o przeszkleniach i innych drogich rozwiązaniach materiałowych i trudnościach w wykonawstwie. Gdyby to był tradycyjny budynek tylko większy niż wstępnie był zakładany, bo jak podchodziliśmy do budżetu partycypacyjnego, kiedy koncepcja była dostosowana do kwoty, którą wtedy dysponowaliśmy 1.000.000,00 zł i dało się zaproponować rozwiązanie, które na tamten czas w wykonawstwie kosztowałoby 1.000.000,00 zł, to między 1.000.000,00 zł, a 16.000.000,00 zł to jest przepaść. Ten budynek mógłby być co najmniej połowę tańszy, przy tej samej powierzchni użytkowej, gdyby

rozwiązania technologiczne były inne. Na to zwracamy szczególną uwagę, bo to co mówiła pani przewodnicząca Jastrzębska o inwestycjach w Mrzygłodzie i wiele innych przykładów, chociażby modernizacja osiedla mieszkaniowego przy Krasickiego, czy nawet Zamenhofa, czy i wiele innych inwestycji, które zostały zaprojektowane w taki sposób, że jakby ich zakres wykracza ponad zdecydowanie znacząco ponad potrzeby, a przez to koszty też rosą niewspółmiernie wysoko i powodują to, że po pierwsze te inwestycje nie mogą być zrealizowane, a inne inwestycje też, bo środki są zablokowane, zabezpieczone na ten cel.

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik powróciła trochę do historii, żeby wszystkim przypomnieć, 1 październik 2019 r. budżet partycypacyjny, podpisanie umowy z projektantem na projekt 22.12.2020r., termin oddania projektu sześć miesięcy, czerwiec 2021r. Nie mogły przepaść te pieniądze, skoro już była podpisana umowa w 2021, nie mieliśmy wtedy żadnej dotacji, a to było dwa lata później. Pierwszy aneks do umowy podpisany przez pana Burmistrza 31 października 2021r., drugi aneks 30 listopada 2021r., 7 kwiecień 2022 brak kontaktu z projektantem. Tutaj już mieliśmy pozyskane środki, pan radny Szlenk pojechał sam do projektanta i wtedy po naszych interwencjach dopiero ruszył temat budynku klubowego, gdyż zagroziliśmy, że jeżeli zostaną utracone środki z dotacji około 8.000.000,00 zł to jako radni będziemy składać do odpowiednich organów pisma, aby zostały wyciągnięte konsekwencje. Pan Burmistrz i pracownicy w ciągu dwóch miesięcy zainterweniowali, projekt trafił do Urzędu. Były tam negocjacje tylko takie, że były dwie szatnie, które się mijają z celem, bo tam drużyn sportowych to jest około dwunastu i nie sądzę aby kobiety i mężczyźni mieli się rozbierać w jednych szatniach, bo zawsze przyjeżdżają dwie drużyny. Nie chcieliśmy tam Las Vegas tylko ubikacji, szatni, siłowni, sprzęt może przenieść ten stary. Radna zwróciła się do pani Burmistrz, żeby nie obciążała, że radni mieli nie wiadomo jakie preferencje. Nie chcieliśmy na pewno obłożonego tego szkłem, nie chcieliśmy dużo innych inwestycji. Następną sprawą, pierwszy etap rozbudowy centrum, dowiadujemy się tutaj, że ma być przeniesiony pomnik. Gdy wołamy pracownika, pracownik mówi, że pomnik nie ma być przeniesiony, tylko ma być zburzony i zrobiony drugi. Radna zapytała pani Burmistrz, gdzie są negocjacje z Radą i z projektantami? Państwo robicie co chcecie rozburzacie pomniki, stawiacie pomniki, wydajecie pieniądze na projekty, które potem i tak są wyrzucane do kosza bo wiadomo, że miasta nie stać na robienie uliczek po 10.000.000,00 zł. Pieniądze tu są marnotrawione na niektóre projekty, które i tak tylko są po to, żeby ludziom mydlić oczy, że co to się nie robi, a potem do kosza idą ich pieniądze. Bo są obiektywne trudności, bo projekty są tak rozdmuchane za takie kwoty, że nie będzie miasta nigdy stać, a nie możemy doprowadzić do zadłużania tego miasta. Radna powiedziała, że pani Burmistrz nie zrzucała odpowiedzialności na radnych, bo w niczym nie mamy tu żadnej możliwości. Czy kiedyś tu był projektant, rozłożył te projekty i porozmawiał z nami radnymi, nie, bo Państwo to robicie sami. Tak samo budowa bieżni, inwestycja 3.000.000,00 zł, rozburzone całe boisko, robione wywierty, za miesiąc wpływa. że tam jest torf do 3 m. Kto się podpisał pod tymi wywiertami, że tam było robione i podpisany był kontrakt, a za chwilę aneks na 500.000,00 zł.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że były robione odwierty, ale okazuje się, że torf występuje tam miejscowo i odwierty, które były wykonane na etapie prac projektowych nie wskazały na to, co dzieje się pod bieżnią. Dopiero po odkryciu, po zdjęciu nawierzchni okazało się, że pod powierzchnią jest torf. Niestety tak to wygląda, czasami odwiert robi się w jednym miejscu i nie pokazuje on obrazu tego co jest w drugim miejscu.

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik zapytała pani Burmistrz, czy ktoś za to odpowiada, czy nie.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że odpowiada projektant, ten kto zatwierdzał projekt, ale takie rzeczy na budowie się zdarzają. Mamy wiele takich przykładów, że dopiero odkrycie, dopiero praca w terenie pokazuje co tak naprawdę tam jest. Pani Burmistrz zapytał, co radna sugeruje tymi aneksami.

Radna p. Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że szczególnie takie sprawy zdarzają się w miejscach publicznych, bo w niepublicznych, jeżeli prywatny inwestor miałby za to płacić to nigdy by się nie zdarzało, tyle co się zdarza w miejscach publicznych. Ja na przykład byłam wołam fachowca i chcę sobie zmienić dach za 1.000.000,00 zł, a fachowiec za trzy dni mówi, że dach jednak będzie kosztował 3.000.000,00 zł to chyba było coś nie tak. Tutaj każda inwestycja jest kończona aneksami.

Pani Burmistrz zapytała radnej, jaką widzi możliwość zakończenia inwestycji, jeżeli podczas jej realizacji występują rzeczy nieprzewidziane na etapie projektowania. Jak Pani sobie to wyobraża. Pani Burmistrz zwróciła się z pytaniem do przewodniczącego Rady Miasta, który zajmuje się nadzorami inwestycji i poprosiła o odpowiedź na pytanie, czy na budowach, które są projektowane z najwyższą starannością przez projektantów, którzy mają do tego uprawnienia, zdarzają się sytuacje, których na etapie projektowania nie da się przewidzieć? Czy to rzeczywiście jest jakieś naciąganie władz gminy ?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że budowa jest organizmem żywym, ale nie ukrywa, że te wypowiedzi były pod kątem przygotowania inwestycji. Sam wielokrotnie miał odwierty geologiczne, dostawał mapę, tylko projektant później popełniał błąd, bo jeżeli coś się w odwiertach, poziom wód gruntowych był wysoki to powinien tam zagęścić badania, żeby nie prowadzić sieci. Przewodniczący zgodził się z panią Burmistrz, że nie da się wszystkiego przewidzieć, natomiast te wypowiedzi bardziej traktowałby o przygotowaniu inwestycji. Podstawowe pytanie, jaki cel chcemy osiągnąć?

Pani Burmistrz powiedziała, że zakończyć inwestycję.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jeżeli miałby spojrzeć na to z innej strony, mówimy o odchudzaniu projektów, nie było czegoś takiego, że robimy Zamenhofa na przykład bez ścieżki rowerowej. Kolejny przykład droga przy Urzędzie Skarbowym, to błąd Urzędu Miasta nie projektanta, bo jeżeli z kimś robimy uzgodnienia to dążymy do tego, żeby zawrzeć służebność przesyłu, iść do notariusza i wtedy nikt się nie wycofa. Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że ma np. jedną inwestycję 165 działek, to nie jest trzy działki, była wszędzie przygotowana przez notariusza służebność przesyłu, nikt się nie mógł wycofać. Odnoszą się do inwestycji na Podlasie pierwszy etap, mieliśmy zapisane, że będzie przetarg w trzecim kwartale tego roku. Jeżeli coś mamy w planie ciężko jest naprawdę w tych czasach, to się zgadzam, zaplanować wartość inwestycji. Budowa jest organizmem żywym, natomiast tutaj co i pan Tomek powiedział, pani Beata powinniśmy dążyć do wszystkiego, żeby w miarę możliwości ograniczać koszty. Przewodniczący zgodził się z jedną wypowiedzią pana Tomka Załęckiego, że czasem ktoś z zewnątrz nawet nie znając tematu potrafi doradzić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radny p. Tomasz Załęcki zapytał panią Burmistrz, jakie projekty są w przygotowaniu. Zdaniem radnej pani Burmistrz nie odniosła się do końca w tym temacie, dlatego że jest jeszcze przygotowywany projekt na ul. Siewierską.

Pani Burmistrz wtrąciła, że powiedziała, że radni mają wszystkie projekty wymienione w informacji, a wymieniła tylko przykłady.

Radna p. Zofia Jastrzębska przeprosiła i wyjaśniła, że powiedziała tak, bo nie usłyszała ul. Siewierskiej, a nie ma dnia, żeby o niej nie myślała. Radna powiedziała, że chodzi o to, żeby radni mieli wgląd w dokumentację w projekt ul. Siewierskiej przed oddaniem tej dokumentacji wgląd w tą dokumentację. Kilkakrotnie rozmawiała z Panem projektantem telefonicznie, początkowo nie przewidywał w ogóle pozostawienia przepustów pod drogą, teraz wypowiedział się, może jednak te przepusty zostaną. Proszę wiedzieć o tym, że pod tą drogą są co najmniej trzy ciek wodne, które muszą tam zostać. Pan projektantem odpowiada, że tylko odprowadzi wodę z drogi, nie interesuje go ul. Pogodna, z której ta woda też będzie na tą ulicę spływała, bo musi być odwodnienie Pogodnej. Ulica Pogodna nie ma dobrego odwodnienia. Radna poprosiła o możliwość wglądu w tą dokumentację zanim ta dokumentacja zostanie całkiem oddana. W dniu wczorajszym otrzymała mapy melioracyjne i z tych map dużo się można dowiedzieć. Tam są co najmniej trzy ciek wodne, a jeżeli biorę pod uwagę jeszcze Królowej Jadwigi tam jest czwarty ciek wodny. Radna poruszyła temat drogi przy Urzędzie Skarbowym w Myszkowie i zapytał, jaki jest plan tej drogi przy Urzędzie Skarbowym, bo pani Burmistrz nie odpowiedziała Panu przewodniczącemu, co dalej jest planowane z tą drogą.

Pani Burmistrz odnośnie ul Siewierskiej, jeszcze nie mamy oddanej dokumentacji, będę rozmawiała z Wydziałem Inwestycji, umożliwimy zapoznanie się z projektem. Chyba nawet tak mamy w umowie, że takie spotkania się odbywają, to nie będzie problemu. Jeśli chodzi o drogę przy Urzędzie Skarbowym Państwo radni mieli wielokrotnie przedstawiane, wycofał się przedsiębiorca prywatny, były kłopoty z ustaleniem w Starostwie pewnych własności. W tej chwili tego projektu zrealizować się nie da z tego względu, że miasto nie ma prawa do działek. Jeśli chodzi o drogę przy Urzędzie Skarbowym nie możemy zaniechać absolutnie realizacji tej inwestycji, dlatego że jesteśmy zobowiązani porozumieniem z województwem, musimy wykonać tą drogę i przystąpimy do projektowania tej drogi już w ramach specustawy drogowej. Oczywiście jest to bardzo ważne, zwłaszcza dla przedsiębiorców i Urzędu Skarbowego, tamto rozlewiszko jest bardzo kłopotliwe dla użytkowników tej drogi.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat bieźni i zapytał, jak na dzień dzisiejszy wygląda sprawa.

Pani Burmistrz powiedziała, że musiałaby to sprawdzić, bo nie podpisywała aneksu.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat odwiertów, jaka firma je robiła.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że robiła je firma projektowa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że każda inwestycja niesie jakieś ryzyko. Jeżeli inwestor jest w temacie, zna się na inwestycjach, robi je na bieżąco, to zdaje sobie z tego sprawę, że żyjemy w takim miejscu, że to nie jest pustynia ani fiordy, zima jest u nas różna.

Pani Burmistrz wtrąciła, że teren jest trudny.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie szkodzi. Były odwierty, czyli miasto wykonało jakąś inwestycje w postaci odwiertów. Jeżeli firma, która za niemałe pieniądze wykonuje inwestycję, podpisała umowę, zobaczyła, że są odwierty, jeżeli ktoś się podpisuje bierze na siebie odpowiedzialność za to, że to zrobi w takiej kwocie, a nie innej, bo ta inwestycja nie

jest mała. Ktoś może sobie zastrzegł, że wziął sobie pod uwagę, że może być różnie, to z jakiej inicjatywy, z jakiej racji miasto ma teraz brać na siebie koszt wywożenia tego torfu, przewożenia jakiejś podsypki. Dlaczego miasto ma ten aneks podpisywać, a poza tym są jeszcze inne możliwości. Radny przypomniał, że pani Burmistrz użyła sformułowania, że odwierty były w różnych miejscach, zawsze można ewentualnie zmienić miejsce bieżni o te dwa, trzy metry, gdyby taka możliwość istniała.

Pani Burmistrz powiedziała, że raczej nie istniałaby.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szedłby z tą firmą w takim kierunku, że zgodzili się to mają to wykonać albo wycofują się z przetargu i wzięłby kogoś innego. Z drugiej strony torf jest drogim materiałem, jak ktoś potrafi to wykorzystać to może dobrze sprzedać, możliwości jest dużo. Zanim pan Burmistrz podpisze, może to też trzeba przedyskutować z Radą, miasta nie stać, żeby wyłożyć 500.000,00 zł, bo ktoś stwierdził że jest trochę torfu pod ziemią.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie trochę, trochę to pokazywały pierwsze odwierty.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli chodzi o boisko to torf nie przeszkadza?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest kwestia podbudowy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli płyta boiska była przerabiana jakiś czas temu, może były odwierty, może są dokumenty wcześniejsze. Skoro mamy obok płytę boiska i tam jest wszystko w porządku, nic się nie dzieje, skoro były odwierty wcześniejsze, które wykazały, że można budować bieżnię i było ok, a nagle w trakcie realizacji po tygodniu okazuje się (...).

Pani Burmistrz dodała, że po zdjęciu wierzchniej warstwy bieżni.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, po co były te odwierty?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że za gwarancję, za realizację inwestycji w momencie zlecenia tego komuś, już bierze odpowiedzialność wykonawca.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że aneksu by nie podpisywał.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie wie, czy jest ten aneks, musi sprawdzić.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił panią Burmistrz, żeby ten temat podjęła, bo radni chcą też wiedzieć, żeby się nie okazało, że będą jakieś przesunięcia. Radny zwrócił uwagę, że to nie powinno być tak, że radni wiecznie się dopytują o wszystko. Takie informacje powinni dostawać z pierwszej ręki.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że gdyby aneks był podpisany musiałaby być zwiększona pula środków na inwestycję. Prowadzący obrady komisji zwrócił się do pani Burmistrz, że dyskusja jest potrzebna, bo wskazuje na kwestie prawidłowego kompleksowego projektowania. Rzeczywiście to jest tak, że my przy uchwalaniu budżetu, czy zmian w budżecie opieramy się na dokumentacji, którą dysponujemy i kompleksowo patrzymy na budżet, a są sytuacje takie niestety często, że pojawiają się roboty dodatkowe, wcześniej nie prze i mamy problem wtedy wszyscy. Rozumiem w sytuacji projektowania inwestycji, w których nie da się zweryfikować stanu istniejącego, ale na zdegradowanej bieżni, która w zasadzie nie była użytkowana można te badania przeprowadzić na etapie

projektowania precyzyjnie i te odwierty mogły być swobodnie na całej powierzchni zrobione zgodnie ze sztuką budowlaną, co jakiś odcinek i nie byłoby tego problemu dzisiaj.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk obronił panią Burmistrz, bo ma absolutną rację, nie musi się znać, ile odwiertów trzeba zrobić i przyjmuje projekt do realizacji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że na pokładzie mamy budowlańców, bo gdybyśmy nie mieli, polegali wyłącznie na firmach zewnętrznych to wtedy moglibyśmy mieć ten problem, chodzi o weryfikację i zaplanowanie. W zapytaniu ofertowym, czy przetargu na projekt określa się parametry wymagane, a szczególnie przy takim podejściu, że projektujemy za bardzo rozbudowane przedsięwzięcia to tym bardziej te warunki projektu powinny określać takie rzeczy, szczególnie że te projekty nie są też tanie. A wykonanie kilku odwiertów więcej tak jak w tym przypadku nie kosztowałoby więcej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to nie jest wina miasta, odwierty były zrobione. Firma, która wygrała przetarg widziała te odwierty i de facto na nią spada odpowiedzialność, że ona podjęła to ryzyko.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, i tak i nie, bo tak jak przewodniczący Rady Miasta powiedział, że mapa odwiertów jest w taki sposób robiona, że duże powierzchnie są pominięte to wykonawca ma prawo do kwestionowania tej dokumentacji.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że starując do przetargu każda firma ocenia z dobrodziejstwem inwentarza projekt. Dawniej tak rzeczywiście było, że były jakieś uwagi, w tej chwili jeżeli zgłasza jakieś uwagi do projektów dużych to tylko takie, które stwarzają niebezpieczeństwo zagrożenia BHP, życia, jakiegoś wypadku. Nie wiem jak była umowa spisana, jakie były warunki, bo są takie umowy, że na wykonawcę to ryzyko jest scedowane.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wiadomo było, że to jest inwestycja na bieżnię. To skoro jest na bieżnię inwestycja i bieżnia ma być w tym samym miejscu zrobiona to odwierty robi się pod bieżnią, nie tam gdzie jest budynek klubowy, jak to nie ma nic wspólnego z bieżnią, chyba że miasto chciało zrobić bieżnię tam gdzie jest budynek klubowy. Jaki miało cel robienie nie pod bieżnią? Radna poruszyła dodatkowo temat inwestycji na ul. Wolności, która była inwestycją Powiatu, pan Burmistrz sprawdzał tłoki proste przez tyle czasu, że cała inwestycja padła, bo tak wzrosły koszty, że Powiat nie mógł do tej inwestycji przestąpić między innymi przez to, że pan Burmistrz jako fachowiec od wodociągów badał troki proste, czy ciągi proste. Do tej pory co niektórzy się śmieją z tych ciągów prostych i tłoków bocznych, które były badane i przez to straciliśmy inwestycję, którą mieliśmy robić z Powiatem.

Pani Burmistrz nie zgodziła się z wystąpieniem radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik została zablokowana przez miasto Myszków.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że niedawno odbył się przetarg na wybór wykonawcy projektu na budowę odnogi ul. Ceramicznej wzdłuż kolejki i zapytała się jaki jest efekt tego przetargu i główny efekt finansowy.

Pani Burmistrz powiedziała, że to było zapytanie ofertowe. Pierwsze zapytanie przekroczyło wartość, którą miasto planowało przeznaczyć. Miasto będzie ponawiać zapytanie ofertowe tak

jak było to z odcinkiem od Malinowej. Pani Burmistrz powiedziała, że można to zwiększyć tylko sesją, do tego czasu miasto zdąży przeprowadzić drugie postępowanie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to nie jest jakaś duża kwota dla budżetu, to jest kwota 14.000,00 zł. Zdaniem radnej radni będą skłonni, żeby to poprzeć.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto bezwzględnie chce robić ten projekt, ale zmiany w budżecie można dokonać tylko na posiedzeniu sesji, sesję mamy na koniec listopada, ale do tej pory zdążymy zrobić drugie postępowanie, może zgłosi się projektant tańszy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, że jeżeli nie to wprowadzicie Państwo to do zmian w budżecie.

Pani Burmistrz powiedziała, że wszystko zależy od efektu drugiego postępowania.

Radny p. Sławomir Jałowiec poruszył temat odbioru drogi w ul. Rymarskiej. Radny przypomniał, że na Komisji Rewizyjnej zgłosił swoje uwagi co do wykonania poboczy, że nie zostało to zrobione tak jak trzeba ze skosem, z czego wynikało to, że jednemu się wyłożyło kostką ponad 20 metrów przy posesji, a drugiemu był problem zrobić wjazd 5 metrowy. Wjazd następny, który był pod koniec tej ulicy, zrobił się wjazd na posesję 10 metrowy. Radny dodał, że nie widział tego projektu, gdyby go widział zgłosiłby uwagi do projektu. Gdy była ta druga już robiona pod kątem robienia tych wjazdów i wiedział jak tam przed posesją zostało budowane bo wtedy przyjechałem tej do urzędu. Pani Burmistrz obiecała, że pojedzie tam na miejsce i zobaczy. Radny zapytał pani Burmistrz, czy zapoznała się z Jego uwagami oraz jakie są Jej wnioski?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że zapoznała się z tym i była przekonana, że odbył rozmowę z panem Burmistrzem na ten temat i dlatego nie odnosiła się do tego. Rzeczywiście wjazd, o którym mówi radny tej nadmiernej szerokości jest traktowany jako trzecia mijanka. Jeżeli chodzi o wjazdy to one zostały uwzględnione w tych szerokościach, które wynikają z przepisów. Jeśli chodzi o to, że przy niektórych posesjach mieszkańcy pokrywali koszty wybrukowania jeszcze dodatkowo czegoś, mówię tu o wejściu na posesję czy poszerzeniu jakiś tam wjazdów to były to już umowy pomiędzy mieszkańcami, a firmą, która wykonywała i za to miasto nie płaciło. To było na koszt mieszkańców, jeżeli wyrażali taki akces. Pani Burmistrz przypomniała, że odbywały się rozmowy radnego z panem Burmistrzem, było to wyjaśniane i dlatego już nie wracała do tematu, rzeczywiście nie wygląda dobrze ten wjazd, ale traktowany jest jako trzecia mijanka na tej drodze, bo droga jest wąska. Droga wymaga takich rozwiązań technicznych.

Radny p. Sławomir Jałowiec potwierdził, że rozmawiał z panem Burmistrzem i z panią Burmistrz i w związku z tym, że pani Burmistrz zgłaszał wcześniej ten temat, chodziło mu bardziej o skos, który jest skierowany na drogę. Będzie notorycznie tą drogę zalewać, tam nie ma odwodnienia. Radny obawia się, że wcześniej, czy później ta nakładka będzie się dźwigać. Tam gdzie jest wybrukowane będzie spływać na drogę, nie będzie wsiąkać w ziemię. W tej chwili wodociąg idzie po drugiej stronie, czyli po tej stronie co jest wybrukowane idzie wodociąg i co będzie, jeżeli osoba z naprzeciwka będzie się chciała podłączyć do wodociągu, tą kostkę trzeba będzie rwać.

Pani Burmistrz powiedziała, że odnośnie wodociągu tego aspektu nie analizowała, natomiast jeśli chodzi o zalewanie drogi rozmawiała z panem inspektorem nadzoru i przekonywał, że nie ma takiego ryzyka.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jak może nie być ryzyka jak jest znaczący pochył? Co do wykonania drogi nie ma żadnych zastrzeżeń, ale ludzie mieli pretensje odnośnie drugiego wjazdu pod sam koniec ulicy, to jest po prawej stronie i został zrobiony wjazd 10 metrowy. Z czego to wynikało? Wszystkim się sugerowało jak przychodziły dokumenty odnośnie tego, żeby określić się w jakim miejscu, chodzi o działki niezabudowane, w jakim miejscu ma być zrobiony wjazd na działkę, czyli określenie od do. Ludzie mieli również słupki graniczne, one zostały zasypane i co w tej chwili będzie, czy te słupki zostaną przestawione, bo tam tereny zostały od ludzi wykupione, szerokości 1,50 czy 2 m i teraz trzeba będzie to odtworzyć. Czy Ci ludzie mają na swój koszt to robić?

Pani Burmistrz powiedziała, że to sprawdzi.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że takie są fakty, że słupki, które były wyznaczone przez geodetów zostały zasypane i teraz, czy ludzie mają kopać, szukać. Słupki były w drodze, a teraz znajdują się w terenie wykupionym przez miasto, w związku z tym powinny zostać przełożone w należyte miejsce, które powinno wskazać granice działki. Radny zwrócił się do pani Burmistrz w temacie wniosków radnych do projektu budżetu na 2023r., że zapoznał się wnikliwie z tymi wnioskami i w niektórych przypadkach jest to koncert życzeń. Radny zapytał, czy w ogóle pan Burmistrz z tych wniosków weźmie coś pod uwagę, żeby w projekcie budżetu zaproponować od siebie. Dodał, że jeden z Jego wniosków było o zabezpieczenie środków na odnawialne źródła energii i nie wie, czy jest możliwe w obecnym kształcie i formułowaniu budżetu, bo zapewne gdyby dotarły środki pomocowe z KPO, czy funduszy pomocowych to wtedy byłyby zabezpieczone. Zawsze pan Burmistrz mówił, że jeśli chodzi o fotowoltaikę jest otwarty, bo ten temat śmiercią naturalną umarł i go nie ma.

Pani Burmistrz powiedziała, że odnośnie fotowoltaiki miasto zamierza realizować projekt związany z ogniwami fotowoltaikę, ale tylko przy użyciu środków europejskich, dlatego że miasta na wygospodarowanie dotacji z naszego budżetu nie stać, bo to są dużo większe kwoty niż kwoty, którymi dysponowaliśmy przy wymianie pieców. Miasto ma nadzieję, że te programy ruszą, ma nadzieję je realizować i służyć mieszkańcom w tej kwestii. Fotowoltaika okazuje się bardzo trafiona, bardzo oczekiwana przez mieszkańców, ale to wszystko zależy od tego, jak będą uruchamiane środki europejskie, tylko z takich miasto będzie korzystać. Pani Burmistrz powiedziała, żeby radny się nie spodziewał, że w budżecie znajdzie się takie zadanie, bo miasto będzie je najprawdopodobniej wpisywać w momencie, w którym będzie możliwa już realizacja i pozyskanie takich środków. Wiadomo jak wygląda sprawa środków europejskich, w zasadzie jeszcze nic uruchomione nie jest, trudno przewidzieć jakikolwiek termin, nie jest to oczywiście sprawa Myszkowa tylko sprawa całej Polski.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, że nie ma szans na to, żeby jakiegokolwiek środki były na ten cel.

Pani Burmistrz powiedziała, że rozumie, że sugerował coś takiego, jak daje teraz miasto do wymiany pieców.

Radny p. Sławomir Jałowiec opowiedział twierdząco.

Pani Burmistrz powiedziała, że dotacja musiałaby być dużo wyższa, co za tym idzie bardzo niewiele takich gospodarstw by się ewentualnie załapało na tego rodzaju pomoc, sytuacja budżetu nie wygląda imponująco, dlatego tylko przy udziale środków pomocowych zewnętrznych miasto będzie się starać taki program realizować. Gdyby się coś zmieniło, bo w kontekście przepisów związanych z cenami prądu, w kontekście przepisów związanych z utrzymaniem cen prądu, są również takie informacje co prawda jeszcze nie oparte o przepisy prawa, ale będą krajowe programy związane z zielonymi odnawialnymi źródłami energii. Miasto będzie tego również pilnować, gdyby się okazało, że to będą projekty krajowe.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ludzie czekają z niecierpliwością. Zna przypadki w dzielnicy Nowa Wieś, że ludzie sami to robią bez żadnych dotacji, żeby zminimalizować koszty energii. Zdaniem radnego miasto powinno wyjść naprzeciw. Biorąc na przyszłość jeżeli środki europejskie się pojawiają radny poprosił o jak najszybsze zadziałanie.

Pani Burmistrz powiedziała, że tak będzie. Jak tylko będą środki miasto uczestniczyło w rozmowach odnośnie w Subregionie Północnym, mamy tam duże kwoty przeznaczone na odnawialne źródła energii pod jednym warunkiem, że te środki zostaną uruchomione. Jeśli chodzi jeszcze o uwzględnianie wniosków oczywiście te wnioski będą analizowane, Wszystko zależy od sytuacji finansowej. Miasto jest na etapie konstruowania budżetu, spinania wydatków bieżących, które w tej chwili są bardzo wysokie i oczywiście przejdziemy do wydatków inwestycyjnych.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że jeden z jego wniosków dotyczył ul. Żurawiej, która czerpie wodę ze studni, a ul. Żurawia w prostej linii jest pod cmentarzem w niedalekiej odległości. Ulica Żurawia jest równoległa do ul. Koziegłowskiej, a przy ul. Koziegłowskiej jest cmentarz, jeżeli będą jakieś wody spływowe może wpłynąć na te wody w studniach. Radny dodał, że temat jest bardzo ważny i poprosił o priorytetowe potraktowanie wodociągu na ul. Żurawiej. Jeżeli to ma służyć ludziom wodociągi powinny wyjść temu naprzeciw.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że są dofinansowania wojewódzkie na fotowoltaikę, pompy ciepła nawet 90% dofinansowania. Radny poruszył temat oświetlenia na drodze wojewódzkiej 791. Wyjeżdżając od Poczesnej wszystkie gminy są oświetlone, wyjeżdżamy do Myszkowa robi się ciemno, jedziemy do Zawiercia znowu się świeci. Radny zapytał, czy oświetlenie przy drodze wojewódzkiej jest po stronie miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto płaci.

Do punktu 8.

Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu na 2023 r.

Temat został omówiony razem z punktem 7 odnośnie oceny realizacji inwestycji i remontów w 2022 r. oraz analiza poniesionych kosztów.

Do punktu 9.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że prosił pana Burmistrza na sesji, ale nie odpowiedział. Pytanie dotyczyło oświetlenia na drodze wojewódzkiej 791. Wszystkie gminy od Poczesnej gminy są oświetlone, w stronę Zawiercia również. Czy oświetlenie przy drodze wojewódzkiej jest w gestii miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina płaci. Radny zapytał, dlaczego jest tak, że nawet gmina Kolonia Poczesna, wioska Osiny, Poraj, Masłońskie, Żarki Letnisko, Zawiercie są oświetlone, a w Myszkowie jest wyjątek. W Myszkowie mamy ronda nieoświetlone. Radny zapytał, dlaczego Myszków jest wyjątkiem?

Pani Burmistrz powiedziała, że to musi być po stronie inwestycji i zadeklarowała, że sprawdzi.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że procedura wygląda tak, że po odebraniu odcinka oświetlenia przekazuje dokumenty do gminy, na której terenie jest zlokalizowane to oświetlenie i gmina zawiera umowę z Tauronem. Inwestycja jest zakończona i odebrana to znaczy, że kompletna dokumentacja została przekazana do miasta. Prowadzący obrady zapytał, kiedy ona została przekazana i kiedy zostały podjęte czynności w celu zawarcia umowy, bo to trochę trwa. Kiedy był złożony od otrzymania dokumentacji wniosek o zawarcie umowy?

Pani Burmistrz powiedziała, że będzie sprawdzać, bo na jednej z tych inwestycji miasto ma zawierać umowy kompleksowe, o dystrybucje i dostawę.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat naprawy ul. Nadrzeczej. Kiedy były prowadzone rozmowy z firmą, która naprawiała ul. Nadrzeczną? Radna powiedziała, że wspominała na sesji, że było to robione w dni zimne i cały materiał został zepchnięty na pobocze drogi. Zapytała, czy są planowane Dni Myszkowa na przyszły rok?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na temat Dni Myszkowa jeszcze nie może się wypowiedzieć, informacja będzie przekazana na następnych Komisjach. Jeśli chodzi o ul. Nadrzeczną Pan inspektor nadzoru miał nad tym pieczę, ale o efektach będzie również informacja.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat ul. Żurawiej. To jest ostatnia ulica, która nie była brana pod uwagę w tym rejonie, gdzie nie ma wodociągu. Radna poparła wniosek do budżetu radnego p. Sławomira Jałowca. Radna zaproponowała zgłoszenie dodatkowego wniosku do budżetu dotyczącego modernizację wodociągu w ul. Jana Pawła i ul. Ludowej. Muszą się znaleźć środki na tą modernizację w jak naj szybszym czasie, bo nie możemy do takiej sytuacji dopuszczać, że ciągle jest awaria i ludzie po prostu nie mają wody przez 2 dni. Radna poruszyła temat remontów dróg gruntowych. Były jeszcze środki na te remonty dróg gruntowych, miał być to drugi etap we wrześniu wykonanie i co do tej pory się dzieje, co z tymi środkami na remonty? Czy coś już za te pieniądze zostało zrobione, czy jeszcze będzie coś wykonane w tym drugim etapie? Radna dodała, że zgłaszała Żeromskiego i Ludową,

ewentualnie Ludową można bez odpuścić skoro ta modernizacja, gdzie będzie rozwalona ulica, więc ewentualnie w przyszłym roku po wykonaniu tego remontu trzeba by wziąć pod uwagę utwardzenie tej drogi frezem. Oczywiście ul. Żeromskiego, która też jest w opłakanym stanie. Radna zapytała, czy to jeszcze będzie zrealizowane w tym roku, czy nie? Jak wygląda sytuacja z tym drugim etapem remontowym?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że Państwo radni mają bardzo dokładnie opisane wszystkie remonty, które były wykonane w tym roku i na jakim to jest etapie, jaki to jest stan. Pani Burmistrz nie podała kwot, niestety w informacji nie podano kwot, tu możemy jeszcze porozmawiać na temat dróg gruntowych albo pracownik zadzwoni do Pani i poinformuje o tym, jak to będzie w kolejnych miesiącach. Pani Burmistrz odniosła się do kwestii wodociągu na ul. Żurawiej i ul. Ludowej. Jeśli chodzi o wpisanie zadania Budowa wodociągów tam gdzie ich nie ma, miasto je podzieliło, potem na konkretne ulice, było to związane ze sprawami księgowymi. Te wodociągi są traktowane priorytetowo. Ostatnio odbyło się spotkanie z mieszkańcami ul. Ludowej, którzy zgłaszali do nas ten problem. Miasto ma świadomość, że awarie, które występują na Jana Pawła najmocniej obciążają w tej chwili tą ulicę. Wodociągi mówiły, że zamontowali tam jakiś układ zasuw, który powoduje, że krótszy jest czas tych awarii, krótsze odcięcia wody, ale to nie rozwiązuje tematu. Miasto ma świadomość, że ul. Ludowa jest niezmiernie ważna do wykonania. Jeśli chodzi o wodociąg na ul. Żurawiej miasto ma świadomość, gdzie jest ta ulica i jak ważny jest dostęp do wody. Jeśli chodzi o grunty radna zostanie poinformowana telefonicznie.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski poruszył temat inwestycji wspólnych z Powiatem, które są planowane. Chodzi o ciągi pieszo – rowerowe wzdłuż ul. Koziegłowskiej i Pułaskiego. W Starostwie trwają intensywne przygotowania, aby w przyszłym roku wykonać te inwestycje, jak to wygląda z naszej strony?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tutaj wystąpiło szereg takich nieudomówień odnośnie tego, komu miasto ma przekazać te pieniądze, czy to mają być pieniądze przekazane województwu czy Starostwu, pani Skarbnik wyjaśniła ostatecznie. Miasto jest gotowe do udzielenia tej dotacji, tam zapadła decyzja, że to będzie do województwa przekazywana dotacja, bo to jest droga wojewódzka i ciąg pieszo – rowerowy wzdłuż ul. Koziegłowskiej jest w budżecie ujęty jako dotacja. Ona jest ujęta na ten rok, ale wiadomo jak miasto deklarowało to musi zachować ustalenia.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, czyli środki są zabezpieczone na ten cel.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto jest w tej chwili przed składaniem budżetu, jeżeli będzie przegłosowany budżet, w którym miasto to uwzględni to będą zabezpieczone.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w trzecim kwartale miał się odbyć przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Podlas pierwszy etap. Nie odbył się ten przetarg i dlaczego się nie odbył, kiedy się odbędzie? Stoimy w miejscu w tym temacie.

Pani Burmistrz powiedziała, że rzeczywiście przetarg się nie odbył. Miasto nie ma dofinansowania na to zadanie, odpowiedzi udzieli telefonicznie razem z odpowiedzią na temat dróg gruntowych, na kiedy planowane jest ogłoszenie tego przetargu.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy w związku z tymi ciągami planowany jest udział miasta w obu tych inwestycjach?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że póki co mówimy o ul. Kozięgłowskiej, czyli to jest wywiązanie się z tej obietnicy, którą miasto złożyło na ten rok.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski poruszył temat komunikacji miejskiej. Od 1 stycznia komunikacja ma być realizowana w formule Związku, czyli jako powiatowo-gminna. Jak wyglądają przygotowania, czy Związek otrzymał zapotrzebowanie trasy, planowane rozkłady jazdy i czy jeśli tak, czy jest to dostosowane do tego, o czym była mowa wcześniej i w ramach rozmów z osobami, które przygotowywały analizę dotyczącą tej komunikacji na zlecenie miasta. Jak to wygląda?

Pani Burmistrza odpowiedziała, że gmina jest na etapie, że jest pełnoprawnym członkiem Związku komunikacyjnego. Już trwa ten czas, kiedy składa się wnioski o dopłaty, to jest po stronie Starostwa. Gmina przekazała wszystkie materiały, którymi dysponowała po tych analizach, o których była mowa jeszcze przed przystąpieniem do Związku. Te materiały są do Związku przekazane. Związek będzie od gminy jeszcze wymagał doprecyzowania i prowadzi swoje badania, analizy na temat połączenia komunikacji miejskiej, która jest najbardziej rozbudowana w Myszkowie, jak i utworzenia z nim komunikacji powiatowej. Na każde propozycje, sugestie, spotkania gmina jest otwarta, a materiały wszystkie, które gmina miała przekazać zostały przekazane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że materiał to nie jest lista obecnie funkcjonujących linii i rozkładów, tylko już dostosowana.

Pani Burmistrz powiedziała, że tam są uwzględnione zmiany, między innymi będą przedstawiane radnym do akceptacji przedstawiali zmiany nazw przystanków, tutaj wiele w komunikacji się zmieni.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mieszkańcy z ul. Kościuszki proszą o przystanek.

Pani Burmistrz powiedziała, że niestety tego obiecać nie może. Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdziła autobusy i one wyjeżdżają z naszej obwodnicy z jednej strony, z drugiej strony ul. Dworska, na tym odcinku do ul. Dworskiej nie może obiecać przystanku komunikacji miejskiej. To jest związane z tym, że jak była budowana droga były uzgadniane dokładnie miejsca przystanków. Tam technicznie nie było możliwe umiejscowienie większej ilości zatoczek autobusowych. Chyba że w nowym rozkładzie jazdy przy połączeniu tych komunikacji, gdzie nie będzie to już autobus miejski tylko będzie to autobus powiatowy nie wyklucza, że autobus, który będzie jechał z Żarek będzie się mógł tutaj gdzieś zatrzymać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła uwagę, że tam bardzo dużo starszych osób mieszka.

Pani Burmistrz powiedziała, że dopiero po zmianach i po dostosowaniu, doprecyzowaniu zakresu całej komunikacji miejskiej i spięciu jej w komunikację powiatową. Zobaczmy jak wyjdą połączenia z gminą Żarki, bo być może autobusy jadące z Żarek do centrum Myszkowa będą mogły ten odcinek obsłużyć. Może to uda się z tym scalić.

Radny p. Daniel Borek poruszył temat wniosku do budżetu, który złożył wraz z przewodniczącym Rady Miasta p. Jerzym Woszczykiem oraz radnym p. Norbertem Jęczalikiem, dotyczącego łącznika Wolności, Leśna. Przyznał, że ma sprzeczne informacje z Urzędu, że nie można tego wniosku wrzucić do budżetu, dlatego że to nie jest droga gminna. Z drugiej strony radny rozmawiał z osobą kompetentną w Urzędzie Miasta, który stwierdził, że jest ona w użyteczności gminy i gmina ma obowiązek wykonywać tam wszelaką naprawę nawierzchni dla mieszkańców, gdzie od wielu lat nic nie było robione.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi i uzyska informację.

Radny p. Daniel Borek zapytał, co się stało z ławkami w parku?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ławki wymagały remontu, lakierowania podpór metalowych.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o podcięcie gałęzi przy pomniku na skwerze przy ul. Kwiatkowskiego.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zwrócił uwagę, że są ostatnio skargi mieszkańców odnośnie działalności spółki WiG, że bardzo uciążliwie śmierdzi. Nie wie, czy sygnały do pani Burmistrz dotarły, o hałasie na pewno.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zgłosiła zagłębienie w chodniku przy bloku na ul. Spółdzielczej 16.

Pani Burmistrz powiedziała, że już to zgłaszała, ale oczywiście sprawdzi. Odnośnie odpływu wody przy czyszczeniu kanalizacji zostało to wykonane, ma nadzieję, że to się poprawi.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamknął posiedzenie Komisji.

Prowadzący obrady komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl